Wydanie ABC

Numer nie jest antedatowany

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

# DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, sobota 22 sierpnia 1936 r. Nr. 233

# Niesłychana zbrodnia zbirów komunistycznych

## Zamordowanie konsula polskiego w Walencji

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł. — mg.). W CZWARTEK WIECZOREM ZOSTAŁ ZAMORDOWANY PRZEZ CZŁONKÓW CZERWONEJ MILICJI W WALENCJI, KONSUL POLSKI, P. MAGIERA. P. MAGIERA POLAK, BYŁ OBYWATELEM HISZPANJI I KONSULEM HONOROWYM POLSKI W WALENCJI.

RZĄD POLSKI WYSTOSOWAŁ ENERGICZNY PROTEST, KTÓRY ZŁOŻONY BĘDZIE NIEBAWEM W MADRYCIE. RZĄD POLSKI DOMAGAĆ SIĘ BĘDZIE SATYSFAKCJI ZA ZAMORDOWANIE POLSKIEGO PRZEDSTAWICIELA HONOROWEGO.

Tyle nasz korespondent warszawski. Według wersji PATA, którą podajemy poniżej, zamordowany nie był Polakiem. Jakkolwiek rzecz się przedstawia, podkreślić należy, że nawet ludy barbarzyńskie szanują nietykalność poselską. Czerwoni „towarzysze" nie.. — Red.

Warszawa, 21. 8. (PAT). Jak się dowiadujemy, honorowy konsul R. P. w Walencji, p. Noguera Bonora Vicente został aresztowany przez „milicję ludową" i rozstrzelany.

W związku z tem, charge d'affaires ad interim R. P. złożył u rządu madryckiego protest, domagając się równocześnie szczegółowych wyjaśnień.

Dodać należy, że p. Noguera, jako obywatel hiszpański, nie posiadał przywileju eksterytorjalności, z którego korzystają urzednicy dyplomatyczni.

———

### Bitwa z Arabami

Jerozolima, 21. 8. (PAT) Przez cały wczorajszy dzień trwała bitwa w pobliżu Mohedera pomiędzy Arabami a żołnierzami angielskimi. 15 Arabów zostało zabitych. Bitwa powstała na tle zaatakowania patrolu brytyjskiego. Pozatem Arabowie zaatakowali dwóch policjantów, którym na pomoc przybyli żołnierze. Podczas bitwy z wojskiem współdziałały samoloty. W pośród żołnierzy brytyjskich niema ani rannych ani zabitych.

# Kardynał Marmaggi przybywa jutro do Polski

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł. — mg.) Kardynał legat Marmaggi przyjeżdża do Polski w niedzielę 23 bm. wagonem salonowym, oddanym do jego dyspozycji przez rząd polski.

Na granicy w Zebrzydowicach kard. Marmaggi'ego powitają miejscowe władze oraz przedstawiciele Min. W. R. i O. P. i M. S. Zagr. W Katowicach legata witać będzie wojewoda śląski Grażyński oraz biskup Adamski. W Częstochowie gość powitany zostanie ze strony kościelnej przez kardynałów i biskupów polskich, że strony zaś władz państwowych przez wojewodę kieleckiego, przedstawiciela Min. W.R. i O. P., dowódcę dywizji, władze lokalne, oraz kompanję honorową z orkiestrą.

Dnia 25 sierpnia na uroczystość otwarcia pierwszego synodu plenarnego w Polsce wyjedzie do Częstochowy Minister W. R. i O. P. prof. Wojciech Świętosławski.

Dnia 27 sierpnia odbędzie się w Częstochowie oficjalne pożegnanie legata papieskiego. Z Częstochowy kard. Marmaggi udaje się do Warszawy na kilkodniowy pobyt, który posiadać będzie jednak charakter czysto prywatny.

# Nowy podsekretarz stanu

## w Min. Przemysłu i Handlu

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł. — mg.) Pan Prezydent Rzplitej mianował dr. Adama Rosego, dotychczasowego dyrektora departamentu ekonomicznego w min. Rolnictwa i Reform Rolnych, podsekretarzem stanu w ministerstwie Przemysłu i Handlu.

° ° °

Nowomianowany podsekretarz stanu w ministerstwie Przem. i Handlu dr. Adam Rose, urodził się w Warszawie w r. 1895. Do szkół średnich uczęszczał w Poznaniu. Po przewrocie w Rzeszy w r. 1918 delegowany został przez nowoutworzone powstańcze władze wielkopolskie do Szamotuł dla kierowania pracami tamtejszej rady robotniczo-żołnierskiej. Następnie powołany został w końcu 1918 r. do ministerstwa rolnictwa początkowo w charakterze delegata ministerstwa przy naczelnej radzie ludowej w Poznaniu, a następnie referenta w centrali. W r. 1920 uczestniczył jako ochotnik 201 pułku szwoleżerów w wojnie polsko-bolszewickiej. Po zawieszeniu broni zaangażowany został na wniosek rządu polskiego przez międzynarodowe biuro pracy przy Lidze Narodów w Genewie, gdzie przebywał do r. 1922. Powróciwszy do kraju wstąpił ponownie w charakterze kosultanta dla spraw gospodarczo-społecznych do ministerstwa Rolnictwa. W r. 1929 habilitował się jako docent polityki rolnej na Politechnice lwowskiej, a następnie w szkole głównej gospodarstwa wiejskiego.

W styczniu 1930 r. objął kierownictwo nowoutworzonego departamentu ekonomicznego w min. Rolnictwa i pozostawał na stanowisku dyrektora tego departamentu do chwili obecnej.

Dr. Rose jest autorem kilku dłuższych prac z zakresu zagadnień ekonomicznych. Odznaczony jest krzyżem oficerskim i komandorskim orderu „Odrodzenia Polski" oraz kilkunastoma odznaczeniami zagranicznemi.

———

### Kopiec na Sowińcu będzie gotów w październiku

Kraków, 21. 8. (PAT) Prace około sypania kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem zbliżają się szybko ku końcowi i według obliczeń fachowców potrwają jeszcze 2 miesiące, tak, że kopiec gotowy będzie z końcem października r. b., o ile naturalnie pogoda dopisze.

Obecnie przeprowadzane są prace w kierunku umacniania szkarp i niwelacji terenów wokół kopca, przygotowywania ziemi urodzajnej do obłożenia szkarp kopca.

Pozatem w stadjum realizacji wchodzą prace około urządzenia otoczenia kopca według nagrodzonego projektu, który rozwiązuje zadanie ogrodowe.

### Nowy okólnik Prem. Składkowskiego

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł. — mg.) P. Prezes Rady Ministrów gen. Składkowski wystosował do wszystkich ministrów okólnik, który m. i. mówi:

„Proszę panów ministrów o zarządzenie przysłania do Prezydjum Rady Ministrów do dnia 30 września 1936 r. wykazu tych funkcjonarjuszy państwowych. podlegających ustawie z dnia 27 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej, którzy otrzymują oprócz uposażenia związanego ze stanowiskiem służbowem, dodatkowe wynagrodzenie w myśl art. 6. rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 28 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych z tytułu wykonywania dodatkowych czynności, w szczególności z tytułu wyznaczania z urzędu do wykonywania pewnych funkcyj w przedsiębiorstwach państwowych, mieszanych lub przez państwo nadzorowanych, lub instytucyj prawno-publicznych, wynagrodzenia bądź nagrody pieniężne, przekraczające wysokość jednomiesięcznego pełnego uposażenia, bądź też korzyści materjalne z tytułu zajęcia ubocznego".

Następnie okólnik mówi, iż wykazy należy sporządzić według stanu z dnia 1 lipca i wymienia kilka rubryk, według których wykazy te należy sporządzić.

# Gen. Gamelin zachwycony podróżą do Polski

Paryż. 21. 8. (Tel. wł.). Gen. Jeannet, szef gabinetu gen. Gamelin zakomunikował paryskiemu korespondentowi P. A. T. oświadczenie treści następującej:

„Gen. Gamelin powrócił do Paryża zachwycony swą podróżą do Polski, jak również przyjęciem, jakiego doznał ze strony władz wojskowych, jak i polskich mężów stanu z Panem Prezydentem R. P. prof. I. Mościckim i ministerm spr. zagr. Beckiem na czele.

Gen. Gamelin był wzruszony przyjęciem, jakie zgotowała mu ludność. Armja polska wywarła na gen. Gamelin doskonałe wrażenie.

Jest rzeczą pewną, że między armją polską i francuską istnieć będą jak najbardziej serdeczne stosunki, tak jak dotychczas zawsze istniały".

## „POLITYKA POLSKA PO ŚMIERCI J. PIŁSUDSKIEGO"

Dzisiaj rozpoczynamy na łamach „Dziennika Polskiego" druk cyklu szkiców politycznych ZDZISŁAWA STAHLA na temat wewnętrznych zagadnień Polski p. t.

„POLITYKA POLSKA PO ŚMIERCI J. PIŁSUDSKIEGO".

Cykl obejmie cztery szkice pod następującemi tytułami:

I. Kryzys wielkiego idealu;
II. Młodzież, młodzi i frondy;
III. J. Piłsudski i nowoczesna ideologja narodowa;
IV. Między Niemcami a Rosją.

### ROMAN DMOWSKI W KOSOWIE

Stanisławów. 21. 8. (Tel. wł. — K.). Do Kosowa przybył wczoraj Roman Dmowski i zamieszkał w Zakładzie dr. Tomaszewskiego.

### Król Anglji bawi na Korfu

Ateny. 21. 8. (PAT). Król Jerzy II., złożył wczoraj popołudniu wizytę królowi Edwardowi VIII, na pokładzie jego jachtu „Nahlin", stojącego na kotwicy w pobliżu wyspy Korfu. Rozmowa obu monarchów trwała dwie godziny. Król angielski zamierza spędzić na Korfie około tygodnia.

# Baskowie przechylają się na stronę powstańców

Paryż, 21. 8. (Tel. wł.). „Echo de Paris" donosi, że obecnie odbywają się rokowania pomiędzy gen. Mola, a przywódcami baskijskimi. Rozmowy odbywają się w Pampelunie i mają na celu doprowadzenie do zawieszenia broni pomiędzy Baskami a wojskami powstańczemi. Chłopi baskijscy mieli się rozczarować do wojsk rządowych i sympatje ich mają się przechylać na stronę powstańców.

Siły rządowe w Irun i San Sebastjan mają być bardzo znaczne i świetnie uzbrojone. W ostatnich dniach przybyło do Irun 3.000 uzbrojonych katalońskich anarchistów, którzy, wedle „Echo de Paris", przedostali się przez terytorjum francuskie.

Paryż, 21. 8. (PAT) Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że powstańcze karabiny maszynowe zadały wczoraj ciężkie straty wojskom rządowym, operującym w obszarze Oviedo. We wtorek wylądowały w Barcelonie trzy wojskowe samoloty typu Breguet, które przybyły z Francji. W Maladze trwa rozstrzeliwanie zakładników. Rząd powstańczy w Burgos wydał odezwę do Basków, wzywając ich do zerwania z rządem madryckim i przyłączenia się do ruchu powstańczego. Irun był wczoraj bombardowany przez samolot powstańczy.

Z Badajoz donoszą, że w prowincji tej stacjonują 4 pułki legji cudzoziemskiej, które przeprowadzają energiczną akcję pacyfikacyjną, natrafiając na każdym kroku na ślady nieslychanych okrucieństw władz komunistycznych. Palenie żywcem i krzyżowanie jeńców i więźniów politycznych były w szeregu miejscowości na porządku dziennym. Władze powstańcze rozstrzelały tytułem represji wielu komunistów. Oddziały legji cudzoziemskiej zajęły w prowincji Badajoz szereg miejscowości, napotykając na bardzo nieliczny opór. W całej prowincji Badajoz przywrócono porządek i spokój. Komunikacja kolejowa pomiędzy Merida a Badajoz zostaje wznowiona. We wtorek wojska powstańcze zestrzeliły 3 samoloty rządowe.

Sevilla, 21. 8. (PAT) Źródła powstańcze donoszą: W Salamance zorganizowano nowe oddziały, które przygotowane są do wymarszu w kierunku Madrytu. Miasto Naval Peral nie zostało jeszcze zdobyte przez powstańców, lecz wojska rządowe poniosły w tej okolicy nową klęskę. Gen. de Llano obwieścił, że wszystkie drogi, zniszczone przez wojska rządowe, zostaną odbudowane przez jeńców socjalistów i komunistów. Znajdujący się w ręku wojsk rządowych port Gijon nieustannie domaga się przez radjo posiłków z Madrytu. Otrzymano odpowiedź, że jest to niemożliwe z powodu konieczności udzielenia pomocy Bilbao.

Malaga atakowana jest z 3-ch stron i poddanie się jej powstańcom oczekiwane jest w najbliższym czasie. Główna kwatera powstańcza została przeniesiona z Burgos do Valladolid. Ataki wojsk rządowych na Oviedo zostały odparte.

W miejscowości Rosal de la Frontera komuniści podpalili kościół, w którym zamknęli jeńców.

WYMORDOWALI 8.000 LUDZI.

Sevilla, 21. 8. (PAT). Radjostacja powstańcza komunikuje, że wedle poufnych wiadomości, otrzymanych z Madrytu przez gen. Queipo de Llano, władze tamtejsze rozstrzelały od chwili wybuchu wojny domowej około 7.000 przeciwników politycznych. W innych miastach rozstrzelano 1.400 ludzi.

We wtorek powstańcy zajęli dwa miasta w pobliżu Guadal-Quiviru oraz jedno miasto w pobliżu Grenady.

OFICEROWIE NIEMIECCY NA ULICACH SEVILLI

Sevilla, 21. 8. (PAT) Korespondent PAT-a donosi: Miasto przybrało normalny wygląd, żywności i środków opatrunkowych jest poddostatkiem, jak kolwiek ceny znacznie wzrosły. Na ulicach widać wielu uzbrojonych ludzi, przeważnie członków „falangi hiszpańskiej" lub „karlistów".

W dzielnicach robotniczych odbywają się częste rewizje. Przywódcy komunistyczni rozstrzeliwani są na zasadzie wyroków sądów doraźnych. Początkowo rozstrzeliwano dziennie około 30 komunistów.

Podczas walk lewicowcy spalili 6 kościołów i jeden klasztor żeński. Na ulicach spotyka się dość często oficerów niemieckich, których ludność wita owacyjnie. Do Sevilli przybył niemiecki statek, przywożąc 20 armat z amunicją oraz 12 samolotów transportowych „Junkersa". Przybyło ponadto na statku-cysternie 7.000 ton benzyny, co stanowi zaprzeczenie wiadomości o zastosowaniu blokady portów powstańczych przez rząd madrycki. Na lotnisku w Sevilli znajduje się około 60 samolotów wojskowych, przyczem przeważają duże samoloty bombardujące.

Na froncie Malagi trwają zacięte walki.



# Wywiad PAT-a z gen. Queipo del Llano

Sevilla, 21. 8. (PAT) Gen. Queipo de Llano udzielił korespondentowi Polskiej Agencji Telegraficznej wywiadu, w którym oświadczył, że ruch wojskowy w Hiszpanji przygotowywany był już przed wybuchem powstania. Powstanie wybuchło wcześniej aniżeli to było projektowane, naskutek sprowokowania czynnego wystąpienia przez czynniki lewicowe. Siły powstańców nie były jeszcze całkowicie przygotowane, czem się tłumaczy przewlekły charakter walk.

**W Sevilli komuniści wystąpili pierwsi. Pierwszy opór w mieście stawiło komunistom 80 członków „falangi hiszpańskiej". Niebawem nadeszło na pomoc wojsko, które w ciągu 3-ch dni opanowało sytuację. Podczas walk lewicowcy spalili kilka kościołów i zrujnowali szereg domów na przedmieściach. Dziś wszystko wróciło do normalnego stanu; nastroje ludności cechuje wielki patrjotyzm. Wojska powstańcze likwidują poszczególne ogniska anarchji, podtrzymywanych — wedle gen. Queipo de Llano — „za pieniądze i na rozkaz Moskwy".**

Generał zapewnił, że wojska powstańcze nie stosują masowego teroru. Rozstrzeliwani są jedynie przywódcy, którzy wyróżnili się szczególnem okrucieństwem; natomiast szeregowi, członkowie t. zw. milicji ludowej, są przeważnie natychmiast zwalniani z poleceniem natychmiastowego powrotu do pracy.

Podczas wywiadu z korespondentem PAT-a gen. Queipo de Llano został zawiadomiony, że jego rodzina, uwięziona przez władze rządowe w Maladze, zdołała w przebraniu przedostać się do Marokka hiszpańskiego.

Zapytany o przyszły ustrój Hiszpanji, generał oświadczył: „Przedewszystkiem musimy wytępić marksizm, który pragnął z nas uczynić niewolników Moskwy, a z Hiszpanji drugie gniazdo zarazy na przeciwległym krańcu Europy. Po uspokojeniu umysłów i zaleczeniu ran wojny domowej nastąpi plebiscyt i sam naród wypowie się co do przyszłej formy rządów. Nasza sprawa jest święta, otrzymujemy pomoc od Hiszpanów z całego świata i jesteśmy pewni całkowitego zwycięstwa!"

# Wzruszająca uroczystość powstańcza

**Sevilla, 21. 8. (PAT)** Korespondent PAT podaje następujący opis uroczystości zatwierdzenia nowych barw państwowych przez władze powstańcze: Wszystkie domy w Sevilli zostały udekorowane nowemi flagami czerwono złotemi, zatwierdzonemi przez tymczasowy rząd powstańczy w Burgos jako barwy państwowe. W uroczystości brało udział około 50 tys. osób. Straż porządkową pełniła milicja narodowa i członkowie „falangi narodowej". Z oddziałów wojskowych wzięły udział pluтony reprezentacyjne wszystkich pułków, znajdujących się na froncie. Zwracał uwagę oddział arabski oraz uzbrojone kompanje „falangi hiszpańskiej", „karlistów" i milicji narodowej.

**Po przybyciu kardynała-biskupa Sevilli oraz generałów Franco i Queipo de Llano, ten ostatni wśród niebywałego entuzjazmu tłumów wywiesił na ratuszu nową chorągiew hiszpańską, którą, po złożeniu krótkiej przysięgi, ucałował. Następnie uczynili to samo pozostali dostojnicy cywilni i wojskowi. Przysięgę złożyli również wszyscy uczestnicy uroczystości, płacząc ze wzruszenia. Następnie odbyła się defilada wojskowa.**

**Powyższa uroczystość była połączona ze świętem patronki Sevilli Matki Boskiej. Dookoła katedry odbyła się procesja, podczas której niesiono cudowną figurę.**

Uroczystości patrjotyczne na cześć nowych władz państwowych odbyły się we wszystkich miejscowościach znajdujących się pod władzą powstańców.

## Komunikat rządowy... zwycięża

Madryt, 21. 8. (PAT). Źródła rządowe podają następujące wiadomości z przebiegu walk. Wojska rządowe miały zająć miejscowość Alia, ważny punkt strategiczny w obszarze Sierra Extremena. W okolicach Naval Peral powstańcy mieli ponieść klęskę, tracąc ponad 400 zabitych.

Specjalny delegat partji komunistycznej na wyspach Balearskich Emilio Obrero donosi, że „milicja ludowa" dokonała nowego desantu w mieście Palma na wyspie Majorka.

Na froncie Somosierra ukazał się dziennik komunistyczny pod nazwą „dziennik okopowy". Jest on redagowany przez zmobilizowanych dzienniKarzy.

Na froncie pod Irun z wyjątkiem bombardowania Irunu panuje spokój.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

## Prezydent Benesz o stosunkach czesko-niemieckich

Praga. 21. 8. (PAT). W czasie objazdu północnych Czech, prezydent Benesz wygłosił w Żelaznym Grodzie przemówienie, w którym poruszył m. in. sprawę stosunków czesko - niemieckich.

Problem naszych stosunków z Niemcami — oświadczył prezydent Benesz — posiada charakter ogólnoeuropejski. Czechosłowacja jest państwem o średniem znaczeniu i wielkości, położonem w sąsiedztwie trzech mocarstw, na skrzyżowaniu trzech kultur. Czechosłowacja jest żywo zainteresowana w porozumieniu niemiecko - francuskiem, które jest równoznaczne z automatycznem rozstrzygnięciem trudności, które wynikają z napięcia ogólno - europejskiego. Nieprzyjaźń między Niemcami i Czechosłowacją nie jest żadnym fatalistycznym przeznaczeniem. Stosunek trwałej, uczciwej, pokojowej współpracy jest możliwy, konieczny i zupełnie naturalny. W Czechosłowacji nikt nie żywi przesądów, ani uczucia nienawiści do Niemiec. W świetle oświadczeń kanclerza Hitlera z dnia 21. maja 1935 r., oraz z marca r. b., rokowania nasze z Rzeszą stają się rzeczą zupełnie logiczną i naturalną. Polityka Czechosłowacji w żadnym wypadku nie może kierować się tym, czy innym ustrojem wewnętrznym państwa, z którym utrzymuje stosunki.

# Przed wznowieniem sezonu parlamentarnego

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł. — mg.) Jeden z dzisiejszych dzienników popołudniowych pisze, że w sferach rządowych przygotowują się bardzo intensywnie do sezonu parlamentarnego. — Jest możliwe, że jeszcze przed zwołaniem sesji parlamentarnej zostanie wydany szereg dekretów p. Prezydenta w sprawach gospodarczych.

W kołach politycznych liczą się z możliwością wcześniejszego zwołania sesji, aniżeli to przewiduje konstytucja. Normalna sesja sejmowa musi się rozpocząć najpóźniej w listopadzie. Tymczasem nie jest wykluczone, że zwołanie sesji nastąpiłoby jeszcze w październiku.

Pod obrady weszłyby sprawy gospodarcze oraz projekty socjalne. Nie należy się liczyć z przerwą miesięczną sesji, jak to było ostatnio praktykowane, przeciwnie, należałoby się liczyć z sesją pełnego okresu.

# Polityczna podróż regenta Węgier

Budapeszt, 21. 8. (PAT) Węgierska agencja telegraficzna donosi: Regent admirał Horthy w towarzystwie ppłk. Brunswicka, wyjechał wczoraj do Austrji na kilka dni. Zaproszony przez rząd austrjacki, regent Horthy weźmie udział w polowaniu na kozice w północnym Tyrolu.

Jest to pierwsza podróż zagraniczne głowy państwa węgierskiego od czasu wyboru w r. 1920.

Wiedeń. 21. 8. (PAT). Kanclerz Schuschnigg złożył dziś wizytę regentowi Węgier Horthy'emu w poselstwie węgierskiem, poczem regent wyjechał na polowanie do północnego Tyrolu. W drodze powrotnej do Budapesztu regent Horthy powróci przez Karyntję, gdzie odwiedzi prezydenta Miklasa. Podróż regenta potrwa około tygodnia. Prasa wiedeńska upatruje w pobycie regenta Węgier w Austrji objaw dalszego zacieśnienia przyjaźni austrjacko - węgierskiej, opartej na podstawie protokułów rzymskich.

*Lwów, dnia 21 sierpnia 1936 r.*

# Blaski i cienie poprawy gospodarczej

Związek pomiędzy spożyciem a produkcją nie ulega żadnej wątpliwości. Wzrost rozmiarów spożycia najszerszych sfer społecznych uzależnia rozwój sił produkcyjnych. Wzrost spożycia pobudza procesy produkcyjne, inwestycje, zdolność wytwórczą zakładów produkcyjnych. Zwiększenie zatrudnienia nosi z sobą wzrost siły nabywczej, co znowu wzmaga wytwórczość. Wzrost spożycia jest więc sygnałem niewątpliwej poprawy gospodarczej.

Analiza danych statystycznych za ostatni okres wskazuje na poważny wzrost siły nabywczej społeczeństwa. Mówi o tem wyraźnie porównanie cyfr spożycia na przestrzeni od najniższego punktu kryzysu r. 1932 do roku bieżącego. Wskaźnik produkcji dóbr spożycia wzrósł w stosunku do r. 1932 z 62 do 72, tj. około 15 proc. Szczególnie ostatnie miesiące stanowią wyraźny dowód zwiększenia się chłonności rynku wewnętrznego.

Należy zaznaczyć, że na pierwszem miejscu zaznacza się wzrost spożycia źródeł energji oraz żelaza, tego zasadniczego surowca dla produkcji przemysłowej. W obliczeniu na jednego mieszkańca, spożycie węgla wzrosło z 378 kg. w r. 1932-im na 412 kg. w r. 1935-ym, spożycie prądu elektrycznego z 69 na 82 kWh, stali z 18 na 28 kg., żelaza walcowanego z 3,1 na 6,1 kg.

Wzrost spożycia przynosi zwiększenia zatrudnienia — tem się też tłumaczy, że w samym tylko przemyśle przetwórczym zatrudnienie od r. 1932 zgórą 100 tysiecy robotników.

Również poważnie na ożywienie gospodarcze wskazuje wzrost spożycia cementu z 10,7 kg. w r. 1932 na jednego mieszkańca do 24 kg. w r. ub.

Analiza danych spożycia na poszczególnych ziemiach Rzeczypospolitej wskazuje jednak ciągle jeszcze na słabą konsumcję ziem wschodnich i południowych. Spożycie np. żelaza walcowanego w województwach wschodnich jest czterokrotnie mniejsze niż w centralnych, w woj. południowych zaś o połowę.

Ciekawe także i wymowne są zmiany, zachodzące w spożyciu włókienniczych. Notujemy mianowicie znaczny wzrost spożycia wyrobów bawełnianych, oraz ze sztucznego jedwabiu, a spadek wyrobów wełnianych. Spożycie więc na jednego mieszkańca przędzy bawełnianej wzrosło z 1744 gramów w r. 1932 na 2225 gramów i przewyższa spożycie z r. 1929. Podobnie jest z przędzą sztucznego jedwabiu, gdzie wzrost spożycia w stosunku do r. 1932-ego wynosi 50 proc.

Wskazuje to na obniżenie się stopy życiowej szerokich sfer społeczeństwa. Obniżenie to skłania do pokrywania zapotrzebowań wyrobami tańszemi, choć mniej solidnemi.

Zanotować też należy pokaźny wzrost spożycia przędzy lnianej. Wzrost ten jest właściwością specyficzną rynku polskiego. Wynika zaś z dążenia do uniezależnienia się od surowców pochodzenia obcego. Propaganda spożycia lnu jest szeroka i — przyznać należy — skuteczna. Niestety, produkcja lnu u nas jest naogół ciągle jeszcze kosztowna i mimo niskiej ceny pracy, wyroby lniane nie mogą konkurować z wyrobami bawełnianemi ani nawet wyrobami ze sztucznego jedwabiu. To też ludność, produkująca len zaopatruje się w wyroby bawełniane sprzedając wytworzone przez siebie samodziały lniane.

Wymownym jest fakt, że w dobie ożywiającego się życia gospodarczego w dalszym ciągu zaznacza się spadek spożycia tych artykułów, których ceny nie dostosowały się do zniżonego poziomu życia społeczeństwa.

Tak więc spadło spożycie gazu świetlnego prawie o 50 proc. w stosunku do r. 1929, spadło spożycie zapałek również prawie o 50 proc., a spożycie piwa zgórą o 50 proc.

Dalsze ożywienie życia gospodarczego zależeć będzie od zupełnego dokonania się procesów gospodarczych, oraz skutecznego usunięcia tych hamulców, jakie jeszcze w procesach gospodarczych działają. — Wchodzi tu w grę przedewszystkiem zagadnienie obniżenia cen tych wyrobów, które pomimo ogólnego obniżenia stopy życiowej utrzymały się przy cenach przedkryzysowych, wpływając na zmniejszenie spożycia.

T.

# FINANSOWANIE ZBROJEŃ

Od nieudałej konferencji rozbrojeniowej w lecie 1934 r., dewizą wszystkich państw stało się hasło: „Pewność przez uzbrojenie". Fala zbrojeń w „obronie pokoju" osiąga wszędzie coraz większe nasilenie, i każde państwo szuka coraz to nowych dróg w zdobywaniu niezbędnych sum na zbrojenia.

Kwestja zbrojeń Rzeszy Niemieckiej przedstawia się tajemniczo zarówno pod względem ich rozmiarów, jak i finansowania. Niemcy nie ogłaszają publicznie swego budżetu i niewiadomo, ile z niego czerpią na wydatki wojskowe. To też dane, dotyczące sum, wydatkowanych w Niemczech na zbrojenia, są przybliżone i stanowią zestawienie na podstawie liczb ogłaszanych w Niemczech w związku z innemi operacjami budżetowemi.

Według londyńskiego „Economist" zasadnicze źródła funduszów na zbrojenia niemieckie w ciągu okresu 1933—1935 były następujące: 1) zadłużenie krótkoterminowe, 2) pożyczki długoterminowe i sprzedaż objektów państwowych, 3) zwiększone dochody państwowe.

Suma krótkoterminowych bonów, emitowanych od 1933 do końca 1935 r. wynosi, po potrąceniu amortyzacji, 8 miljardów mk. Z sumy tej Reichsbank posiada 2 miljony, Goldinskontobank 1.200 milj. mk., Konversionskasse i clearing 400 milj., resztę posiadają banki. kasy oszczędnościowe, przemysł itd.

W ciągu omawianego okresu pożyczki długoterminowe zwiększyły się o 1.500 milj. mk., z dochodów zaś państwowych rząd niemiecki uzyskał 5 miljardów mk. drogą zmniejszenia zapomóg bezrobotnym oraz 2,2 miljarda ze wzrostu podatków i opłat.

Do tych sum należy dodać jeszcze część wydatków na ogólne inwestycje w ciągu okresu 1933—1936. Łącznie wynosiły one 25 miljardów, z czego na rozszerzenie przemysłu zbrojeniowego przeznaczono ok. 6 miljardów mk.

Razem cztery wymienione pozycje wynoszą 23 miljardy m., po potrąceniu zaś z tej sumy wydatków na cele niewojskowe — przypuszczalnie ok. 5 miljardów mk. — otrzymamy ostateczną sumę kosztów, wydatkowanych w Niemczech na zbrojenia w ciągu minionych 3 lat, w wysokości 18 miljardów mk.

Wojna włosko-abisyńska ujawniła w całej rozciągłości doskonałe przygotowanie Włoch pod względem zbrojeniowym, co nie wyda się dziwne w świetle cyfr, ilustrujących wydatki włoskie na zbrojenia. Gdy w r. 1913 budżet wojskowy Włoch wynosił 763 miljony lir, to w r. 1934/35 osiągnął on sumę 4.299,8 milj. lir. (29.8 proc. ogólnego budżetu), w preliminarzu zaś na r. 1936/37 przeznaczono nań sumę 5 miljardów lir. (wobec 20 miljardów ogólnego budżetu).

Wojna z Abisynją kosztowała Włochy 12 miljardów lir. Ponieważ kredyt specjalny na wojnę dał 2.045 miljonów lir, budżet wojskowy został przekroczony w związku z wojną o prawie 6,5 miljarda lir.

Rząd włoski zaczerpnął te dodatkowe sumy z następujących źródeł: 1) drogą konwersji starych pożyczek z 3 i pół proc. na 5 proc. na sumę 40 miljardów lir uzyskał 6 miljardów lir, 2) z mobilizacji włoskich należności zagranicą (we Francji) uzyskał 400 milj. fr. zł., 3) zbiórka złota przyniosła kilkaset miljonów lir, 4) resztę dały zwiększone dochody państwowe z podwyżki podatków.

Finansowanie zbrojeń we Francji i Wielkiej Brytanji odbywa się w inny sposób, niż we Włoszech i, zwłaszcza, w Niemczech. Tu wydatki na zbrojenia obejmują, poza zwykłemi budżetami, specjalne fundusze dodatkowe, uzyskane przez pożyczki wewnętrzne.

We Francji, której budżet wojskowy w r. 1934 wynosił 11.186.9 milj. fr. (39 proc. ogólnego budżetu), istnieje obecnie t. zw. „fundusz zbrojeniowy", całkowicie pokrywany z nadzwyczajnych wpływów (bony pożyczkowe, zwiększone dochody z podatków i opłat i ze zmniejszonych kosztów administracji). Fundusz zbrojeniowy wynosi w roku bież. na wszystkie działy zbrojeniowe 6.265 milj. fr., z czego na marynarkę przypada więcej niż połowa — 3.395,7 milj. fr. (W r. 1935 — 2.902.9 milj. fr.). Do wpływów „nadzwyczajnych" we Francji należy zaliczyć, poza pożyczkami, sumy uzyskane drogą zmniejszenia kosztów na administrację wojskową (dekrety Lavalowskie). Jeżeli porównamy np. stosunek kosztów administracji w marynarce z wydatkami na nowe jednostki morskie, to dla roku 1934 otrzymamy odpowiednie 48,1 proc.: 51,9 proc. a dla roku bieżącego 38,7 proc.: 61,3 prc.

W ten sposób po raz pierwszy od r. 1914 odsetek kosztów na nowe jednostki przekroczył odpowiednią pozycję z r. 1914, kiedy stosunek kosztów administracji wojskowej do inwestycyj w marynarce wynosił 42 proc.: 58 proc.

Budżet wojskowy Wielkiej Brytanji wykazuje w ciągu dwóch ostatnich lat wzrost o przeszło 60 proc. — z 98,7 milj. f. szt. na 158,2 milj. f. szt., jeśli jednak wziąć ponadto pod uwagę specjalny kredyt nadzwyczajny w wysokości 19,3 milj. f. szt., wzrost w stosunku do r. 1934 wyniesie ok. 82 proc. Największą pozycję w budżecie wojskowym Wielkiej Brytanji zajmuje budżet marynarki z 69.930 milj. f. szt., skolei armja lądowa z 49.321 milj. f. szt. i wkońcu flota powietrzna z 39 milj. f. szt. Z nadzwyczajnego kredytu, zażądanego przez rząd, przeszło połowa — 10,3 milj. f. szt., przeznaczona została na budżet marynarki. Suma łączna 80,23 milj. f. szt. budżetu marynarki na rok 1936/37 po raz pierwszy przekroczyła budżet marynarki z r. 1920, wykazując wzrost w stosunku do r. ub. o 20.18 milj. f. szt.

Budżet wojskowy ZSRR wykazuje w roku bieżącym wzrost w stosunku do roku ubiegłego o przeszło 100 prc.: na r. 1935 preliminowano 6,5 miljarda rb. (wydatkowano 8,2 miljarda), na r. bież. preliminowano 14,8 miljarda rb. Chcąc dać pełny obraz wydatków wojskowych w ZSRR, należy wziąć pod uwagę nietylko samą pozycję budżetu komisarjatu wojny. Dla obrony kraju pracuje całe państwo, przedewszystkiem ciężki przemysł, koleje i komisarjat spraw wewnętrznych, dawny GPU, rozporządzający własnemi oddziałami wojskowemi. Omawiane pozycje budżetowe wzrosły prawie trzykrotnie od r. 1931 do r. 1935. Łącznie w r. ub. wyniosły one 20.327 milj. rb., wobec ogólnego budżetu 65.900 miljonów rb.

Rząd republikański Czechosłowacji której budżet wojskowy w r. 1934 wynosił 1.538.8 milj. kor. (25 proc.) ogólnego budżetu), uchwalił 27 maja rb., w związku z podniesieniem gotowości bojowej państwa, subskrypcję „obronnej pożyczki państwa". Pożyczka ta jest długoterminowa i ogólna jej suma wynosi 3 i pół miljarda koron czeskich.

DR. M. D.

## Obecna sytuacja w Hiszpanji




Kreskowane tereny znajdują się w rękach powstańców. Na mapie widzimy Burgos jako główną kwaterę nacjonalistów. Według ostatnich wiadomości, kwaterę tę przesunięto do Valladolidu

# Pancerniki niemieckie wystąpią przeciw flocie rządowej w Hiszpanji?

## Ostry protest Niemiec w sprawie incydentu z „Kamerunem"

Berlin, 20. 8. (Tel. wl. D.) Dowódca znajdujących się na wodach hiszpańskich, morskich sił zbrojnych niemieckich, wystosował w związku z incydentem z parowcem niemieckim „Kamerun", następującą depeszę do szefa rządowej floty hiszpańskiej: „Krążownik „Libertad" ostrzeliwał wczoraj po południu parowiec „Kamerun" poza obrębem wód hiszpańskich na pełnem morzu, poczem zmusił go do podążenia za sobą i przeprowadził na nim przez uzbrojonych żołnierzy rewizję. Tego rodzaju postępek w stosunku do niemieckiego parowca jest naruszeniem międzynarodowego prawa o swobodnem poruszaniu się okrętów na pełnem morzu. Nie jestem skłonny tolerować tego rodzaju aktów gwałtu i wydałem polecenie podległym mi morskim siłom zbrojnym zastosowania w podobnych wypadkach siły.,

Berlin, 20. 8. (PAT) Dziś po południu odpłynęła z Kilonji i Wilhelmshaven na wody hiszpańskie eskadra wojennych okrętów niemieckich pod dowództwem kontradmirała Boehma. W skład eskadry wchodzą: okręt admiralski krążownik „Nueruberg", krążownik „Leipzig", pancernik „Admiral von Spee", oraz torpedowce „Greif" „Falke", „Wolf" i „Jaguar".

Niemieckie biuro informacyjne zaznacza, że eskadra ta odpływa celem zluzowania przebywających obecnie na wodach hiszpańskich niemieckich okrętów wojennych.

Berlin, 20. 8. (Tel. wl. D.) Tutejsze koła polityczne nadają wczorajszemu incydentowi ze statkiem „Kamerun" niezwykle doniosłe znaczenie. Gwałtowna reakcja niemiecka zarówno ze strony kół rządowych, jak i opinji publicznej dowodzi, że incydent ten zniweczył zapowiadane ostatnio odprężenie w stosunkach z Madrytem.

Instrukcje, udzielone charge d'affaires niemieckiemu w Madrycie, świadczą o zdecydowanej woli rządu Rzeszy nietolerowania podobnych zajść na przyszłość. Telegram dowódcy eskadry niemieckiej na wodach hiszpańskich, wystosowany do szefa hiszpańskiej floty rządowej, jest logiczną konsekwencją tego stanowiska. Zapowiedź zbrojnego wystąpienia floty niemieckiej na wypadek „aktów gwałtu" na Morzu Śródziemnem jest zupełnie niedwuznaczny. Instrukcje dla niemieckich okrętów wojennych, o których mówi telegram, są niewątpliwie skutkiem rozkazu najwyższych czynników Rzeszy.

Charakterystyczne jest, że oba protesty niemieckie z naciskiem podkreślają sprzeczność postępowania okrętów hiszpańskich z prawem międzynarodowem. Pozostaje kwestją otwartą, czy rząd madrycki i dowództwo floty rządowej zechcą i będą w stanie zapobiec dalszym niepożądanym wypadkom. Liczą się tu z niemożnością zadośćuczynienia przez rząd hiszpański żądaniom niemieckim. To też w Berlinie zdają sobie w pełni sprawę z powagi sytuacji, jaka w najbliższych dniach może wyniknąć, gdy eskadra niemiecka, spełniając otrzymane rozkazy, odpowie ogniem na ewentualne zaczepki.

———

# Powstańcy wznowili atak na Irun

Berlin, 20. 8. (PAT) Korespondent kilku dzienników niemieckich von Studnitz, towarzyszący armji powstańczej, która oblęga San Sebastian, donosi, że pierścień dokoła miasta stopniowo się zwęża. Miasto bombardowane jest jednocześnie z lądu, powietrza i morza.

Prawe skrzydło powstańców prowadzi operacje nad granicą francuską przeciwko miejscowości Irun. Zadaniem tych oddziałów jest odcięcie Irunu od San Sebastian i uniemożliwienie oblężonym ucieczki na terytorjum francuskie. Czołowa kolumna powstańców pod wodzą ppłk. Latorre zbliżyła się o kilka klm. w linji powietrznej do San Sebastian.

Dziś, po chwilowej przerwie, rozpoczęła się w okolicy Irunu znowu zacięta bitwa, poprzedzona silnym ogniem artylerji. Obrońcy miasta bronią się rozpaczliwie z ogromnym uporem. Ruch pomiędzy Irunem a miejscowością Hendaye na terytorjum francuskiem jest niezwykle ożywiony. Po raz pierwszy od rozpoczęcia wojny — pisze von Studnitz — otwarto wczoraj wieczorem i w ciągu nocy francuskie barjery graniczne. Na międzynarodowym dworcu granicznym Hendaye—Irun panować ma gorączkowa działalność. Przesuwane są rzekomo liczne wagony i załadowywane są jakieś tajemnicze skrzynie. Obrońcy Irunu oczekują jakoby przybycia w dniu dzisiejszym z Tuluzy pociągów z czerwonymi milicjantami, którzy przez terytorjum francuskie wyjechali z Barcelony na pomoc swym towarzyszom.

———



# Żydzi stosują metodę odwetu w Palestynie

Jerozolima, 20. 8. (PAT) W związku z zakazem odbycia kongresu delegatów lokalnych komitetów arabskich, naczelny komitet arabski zaprotestował przeciw stronniczości władz, które zezwoliły żydowskiej radzie narodowej na odbycie zebrania. Komitet arabski ponownie ostro potępiając wypadki brutalnego mordowania kobiet i dzieci, przytacza jednak dane, stwierdzające, że kobiety i dzieci arabskie padały ofiarą rozwydrzenia.

Ostatnio mnożą się wypadki napaści na Arabów, wobec czego władze przypuszczają, iż skrajne elementy żydowskie zaczynają stosować metodę odwetu. M. in. rzucono bombę i ostrzelano chatę arabską w Jaffie, przyczem raniono dwóch Arabów. Zabity został strażnik arabski w plantacji pomarańcz w miejscowości Saranah. Bomba rzucona w Jaffie raniła również pewną dziewczynę arabską.

Na jadący z Tel Avivu do Jerozolimy taksówkę żydowską padły z ukrycia strzały, przyczem zabity został szofer, a 3 pasażerowie odnieśli rany. W innej miejscowości nieznani sprawcy pobili dotkliwie policjanta żydowskiego. Patrol wojskowy napadnięty został przez bande 50 Arabów opodal rzeki Arunia. Wymiana strzałów nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Londyn, 20. 8. (PAT) Ogłoszono oficjalnie dane o ofiarach, jakie pociągnęły za sobą rozruchy w Palestynie od dnia 19 kwietnia do 19 sierpnia br. Ilość zabitych w całym kraju wynosi 221 osób, w tem 130 Arabów. 68 Żydów, 6 chrześcijan cywilnych, oraz 23 wojskowych i policjantów zarówno brytyjskich jak i arabskich. Liczby po wyższe nie uwzględniają, rzecz prosta, tych wypadków, gdy Arabowie, zabici w czasie utarczek, zostają pochowani przez swoich towarzyszy. Ogólna liczba rannych wynosi 1.200. Aresztowano 2.392 Arabów, z czego 1.439 zostało skazanych, 614 zwolnionych, zaś wobec 285 śledztwo jest obecnie w toku. Liczba aresztowanych Żydów wynosi 309, z czego 204 zostało skazanych, 46 zwolnionych, w stosunku do pozostałych decyzji nie powzięto.

### Echo zajść marcowych w Krakowie

Kraków, 20. 8. (PAT) W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym w Krakowie zapadł wyrok przeciwko uczestnikom zajść z dnia 23 marca br. w Krakowie, którzy na ul. Florjańskiej wybijali szyby w tramwajach oraz w kilku sklepach. Wyrokiem sądu okręgowego skazani zostali Nachman Verstandig na 1 i pół roku więzienia, Michał Zając i Moskowicz Lejzor po 8 miesięcy więzienia, zaś Z. Monderer i Marja Glassel zostali uwolnieni.

———

### Generałowie sowieccy przybyli do Paryża

Paryż, 20. 8. (PAT) Ag. Havasa donosi, że do Paryża przybyli generałowie sowieccy, członkowie najwyższej sowieckiej rady wojennej Jakir i Baczynskyj, którzy będą obecni na manewrach we Francji.

### Trocki mówi o... nienawiści politycznej

Oslo, 20. 8. (PAT) W oświadczeniu dla prasy Trocki odpiera zarzuty, sformułowane przeciwko niemu w toczącym się obecnie w Moskwie procesie Zinowjewa i in.

Jestem w możności wykazać — oświadczył Trocki — na podstawie obfitych danych archiwalnych, jakimi rozporządzam, i licznych świadków, których mogę powołać, jakiego rodzaju była moja działalność w ciągu 7-u ostatnich lat i odeprzeć wszelkie oskarżenia przeciwko mnie.

Zdaniem Trockiego, proces moskiewski jest wyłącznie aktem nienawiści politycznej. Procedura daje więźniom możność wyboru tylko dwóch dróg: albo uczynić publiczne wyznanie, które jest fałszywe, i uzyskać przez to mniej surową karę, albo też odmówić takich deklaracyj grzecznościowych i wystawić się na bezlitosne skazanie.

### OLBRZYMI METEOR NAD WIEDNIEM

Wiedeń, 20. 8. (PAT) Dziś w nocy pojawił się nad Wiedniem olbrzymi meteor o niezwykłej sile świetlnej. Meteor przesunął się na wysokości 800 do 10.000 mtr. jako fosforyzująca kula ognista i rozpadł się na trzy do czterech części, powoli gasnąc. Zdaniem fachowców, jest to jeden z największych meteorów, jakie widziano nad Austrja.

### Min. Poniatowski na lustracji w województwie kieleckiem

Kielce, 20. 8. (Tel. wł.) 19 bm. o godzinie 9.30 przybył do Opoczna p. minister Rolnictwa i Reform Rolnych Juljusz Poniatowski w towarzystwie naczelnika wydziału organizacyj rolniczych Wiszniewskiego i naczelnika wydziału parcelacji Smoleńskiego. Po odbyciu w Starostwie konferencji, na której omawiane były prace nad podniesieniem rolnictwa i potrzeby powiatu opoczyńskiego — wyjechał p. Minister w powiat, celem bezpośredniego zetknięcia się z rolnikiem i jego warsztatem pracy. Kolejno zwiedził p. Minister dzieciniec prowadzony przez Koło Gospodyń Wiejskich, śmietańczarnię spółdzielni spożywców oraz znajdujące się pod opieką instruktorską gospodarstwo Skowrońskiego w Sławnie, prace scalenia gruntów w Kozieninie, kasę Stefczyka w Popławach i gospodarstwo Kołodziejczyka, przodownika zespołu organizacji gospodarstw w tejże wsi.

Następnie p. Minister udał się do Żarnowa. W powiecie koneckim zapoznał się p. Minister z pracami Koła hodowców owiec i przysposobienia rolniczego w Czermie oraz z kołem włościańskiej spółdzielni rolniczo-handlowej i kasą Stefczyka w Przedborzu.

We Włoszczowie odbył p. Minister w Starostwie konferencję, na której starosta Wyszkowski wraz z wiceprezesem OTO i KR Ledwochem przedstawił potrzeby powiatu i wyniki prac.

Powitany na granicy powiatu jędrzejowskiego przez starostę Korniaka, prezesa OTO i KR Sobczyka, zwiedził p. Minister szczegółowo gospodarstwo wzorowe w Jaroszowicach.

———

### Zasądzenie komunistów bydgoskich

Bydgoszcz, 20. 8. (PAT) W kwietniu ub. roku ujawniono istnienie w Bydgoszczy „tymczasowego komitetu ludowego". Pod tą nazwą ukrywała się tajna organizacja komunistyczna, która prowadziła ożywioną akcję wywrotową. Po przeprowadzeniu śledztwa, organizatorzy i członkowie komitetu stanęli przed sądem okręgowym w Bydgoszczy, który wydał dziś wyrok, skazujący oskarżonych: Woźniaka, Zdrojowskiego, Boberskiego i Świerczyńskiego na karę po 4 lata ciężkiego więzienia, Witkowskiego i Karmowskiego na karę po 3 lata ciężkiego więzienia, stosując do wszystkich skazanych karę pozbawienia praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

### Samobójstwo pod Myślenickiemi Turniami

Zakopane, 20. 8. (PAT) Dnia 19 bm. wieczorem zbierający grzyby w lesie pod Myślenickiemi Turniami robotnicy natrafili na zwłoki jakiegoś mężczyzny. Zawiadomiona policja przeprowadziła dochodzenia, które stwierdziły, że są to zwłoki samobójcy, który, jak stan zwłok wykazuje, przed kilku dniami odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w lewą skroń. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów. Na podstawie wyglądu i ubrania można przypuszczać, że pochodzi on ze sfer inteligencji zamiejscowej. Znaleziono przy nim jedynie okładkę książeczki P. K. O. z wydartym numerem, na odwrocie jednak znaleziono napis ekspozytury: „Nowolipki 1" i końcowe cyfry większej jakiejś liczby 41.43, oraz kartkę z firmy „Bębenek" Kraków, ul. Dunajewskiego 9, na nazwisko Kuczyński.

———

# A TERAZ WNIOSKI

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Berlin, 18 sierpnia.

Cały stadjon pogrążony w ciemności. Jedynie dwadzieścia olbrzymich wojskowych reflektorów ustawionych wokoło, rzuca w niebo strzeliste smugi. Artylerja bije salwę za salwą. Dzwon Olimpijski poważnym głosem nadaje tempo sześciu biało ubranym Olimpijczykom, niosącym zdjętą z masztu olbrzymią flagę olimpijską. Idą powoli w takt tego dzwonu, powa żni, skupieni w kręgu światła skierowanego tylko na nich, przez cały Stadjon, wreszcie znikają, schodząc powoli do podziemi. Pogrzeb Olimpjady. Nie robiło to zupełnie wrażenia zakończenia radosnego święta, jakim była Olimpjada. Reżyserski zmysł organizatorów w tym wypadku popełnił gaffę.

I niepotrzebnie, ponieważ Olimpjada ta była od początku do końca jednym długim szeregiem bohaterskich zmagań młodzieży całego świata, była wyrazem wielkich poświęceń, graniczących często z bohaterstwem, była widownią dramatów, wielkich radości i niemniejszych zawodów.

Szczególnie ostatni dzień, obejmujący zawody konne, gdzie element szczęścia odgrywał poważną rolę, był pełen dramatycznych momentów. W konkursie „Military", por. von Wagenheim, który poprzedniego dnia złamał rękę, zjawia się mimo to na torze i rusza na przeszkody, gdyż inaczej zespół niemiecki zostałby wyeliminowany. Jedzie i w pewnej chwili wali się wraz z koniem na ziemię. Bez niczyjej pomocy musi wstać sam i pomóc wstać koniowi. Robi to mimo złamanej ręki, mimo szalonego bólu i przez to poświęcenie ratuje dla Niemiec złoty medal.

W konkursie o Puhar Narodów Belgja prowadzi przed Niemcami w dwóch turach. Jedzie ostatni Niemiec i robi 20 punktów karnych. Bezpośrednio po nim startuje Belg. Jeżeli zrobi nie więcej niż 20 punktów karnych, ma złoty medal zapewniony. Do połowy biegu idzie czysto; na Stadjonie jakby makiem zasiał. Ale widać sugestja 100.000 Niemców przemogła, bo oto koń wyłamuje... Już 3 punkty karne. Wyłamuje powtórnie — już 9 punktów, Jeździe próbuje już bardzo ostrożnie jeszcze raz. Koń znowu odmawia. Westchnienie ulgi, jakie wyrwało się z piersi zebranego tłumu o mało nie zgasiło znicza olimpijskiego. Ale biedna Belgja straciła nietylko złoty medal, ale wogóle została bez miejsca. Oto dramaty olimpijskie.

Dzień ten przyniósł Niemcom jeszcze 6 czy nawet 7 medali, ponieważ przypadły im nagrody tak indywidualne, jak i zespołowe. Wogóle Niemcy zdobyły 89 medali, w czem 33 złote. Mogą być z tego dumni. To też ostatniego dnia podczas wręczania nagród cały Stadjon rozbrzmiał prawie wyłącznie hymnem narodowym niemieckim. Robiło to wrażenie, jak gdyby jakiś olbrzymi chór mieszany robił próby śpiewania pod otwartem niebem.

Ameryka zdobyła „tylko" 59 medali, w tem 24 złote, ale jeżeli się odejmie to, co zdobył „Amerykański Czarny Korpus Pomocniczy", jak ironicznie „Angriff" nazwał zespół czarnych atletów amerykańskich, to rzeczywiście okaże się, że biali Amerykanie zostali za Niemcami daleko w tyle. Pomimo długoletniej tradycji sportowej, pomimo wielkich środków materjalnych, tak ważnych, zdawałoby się, dla postawienia sportu na wysokim poziomie.

W Niemczech znowu zwycięży! „niemiecki profesor", to znaczy plano wość, system, porządek no i ta determinacja, która jest dla tego narodu tak bardzo charakterystyczna. Mówiono tu w kołach sportowych, że zawodnicy niemieccy zakończyli swój trening na miesiąc przed rozpoczęciem igrzysk. Dzięki temu żaden z nich nie był przemęczony, żaden nie miał naderwanego ścięgna, startej nogi czy nadwyrężonego palca. Po miesięcznym wypoczynku każdy z nich nie patrzał na boisko z obrzydzeniem, ale z tęsknotą. I gdy się do tego boiska dorwał, mógł na nim dokazać bardzo wiele.

Jedyną nagrodą, jaka spotkała w Berlinie naszych sportowców, było przyjęcie zorganizowane przez tutejszą kolonję polską. Związek Polaków w Niemczech urządził dla swych rodaków wieczór, w czasie którego przewodniczący Związku dr. Kaczmarek wręczył płk. Glabiszowi specjalny sztandar dla polskiej ekipy olimpijskiej. Serdeczne przemówienia z obu stron były dowodem szczerego przywiązania, jakie łączy wszystkich Polaków pomimo różnej przynależności państwowej. Gdy płk. Glabisz odbierając ten sztandar, powiedział, że jest wzruszony, wierzyliśmy mu wszyscy, bo myśmy wszyscy byli wzruszeni. I to przyjęcie przez naszych berlińskich rodaków, przyjęcie nader skromne a jednak tak serdeczne, zrobiło na wszystkich uczestnikach znacznie głębcze i milsze wrażenie, niż Garden Party u min. Goebelsa, wydane dla wszystkich zawodników Olimpjady. Tembardziej, że drużyna polska, mająca w swym skromnym dorobku tylko 3 srebrne i 3 bronzowe medale, ale zato cały szereg zawodów i niepowodzeń, bardzo potrzebowała tego ciepłego słowa uznania dla swych wysiłków i zachęty na przyszłość.

T. M. S.

# 50.000 dolarów za godzinę

Nietrudno się domyślić, że mowa tu o honorarjum aktorów filmowych. Bo pomyślmy: 50.000 dolarów za godzinę — to wynosi za dziesięciogodzinny dzień pracy astronomiczną cyfrę, pół miljona dolarów! Kto dostaje to bajeczne, dotychczas nikomu nie przyznane honorarjum? Greta Garbo, czy może Charlie Chaplin? Mae West czy Marlena Dietrich? Otóż nie. Szczęśliwemi gwiazdeczkami, które wyrastają dzisiaj już na najposażniejsze panny Ameryki, są słynne pięcioraczki kanadyjskie, siostry Dionne.

Honorarjum dzieli się oczywiście na pięć części, ale dziesięć tysięcy dolarów na głowę — to też sumka nie do pogardzenia. Wytwórnia, która zaangażowała pięcioraczki po raz pierwszy do filmu „Wiejski lekarz", zarobiła na nim grube miljony. Film wyświetla się bez przerwy w różnych stolicach świata i wszystkie przedstawienia są zgóry wysprzedane. Każdy biegnie zobaczyć kanadyjskie pięcioraczki na ekranie. Niewiele zatem ryzykuje wytwórnia filmowa, ofiarowując znacznie podwyższone honorarjum rodzicom, których wymagania wzrastają równolegle z sukcesami pierwszego filmu.

Jeszcze w bieżącym miesiącu rozpocznie się nakręcanie zdjęć do drugiego filmu, w którym wystąpią pięcioraczki, mianowicie do „Re i Union". Wystąpi w nim również doskonały aktor charakterystyczny, Jean Hersholt. Scenarjum jest tak zręcznie skonstruowany, że sceny z pięcioraczkami — zresztą niezbyt liczne — następują prawie bezpośrednio jedna po drugiej. W ten sposób zamierza wytwórnia upiec dwie pieczenie przy ogniu: dziewczynki nie przemęczą się zbytnio, a honorarjum uda się utrzymać w znośnych granicach.

Siostrzyczki Dionne żyją zaledwie dwadzieścia siedem miesięcy, a już zdążyły sobie uskładać majątek w wysokości pół miljona dolarów, nie przemęczając się zbytnio. Jeżeli te dochody się nie zmniejszą, jest nadzieja, że wyrośnie wraz z siostrami Dionne nowa rodzina miljonerów. Obecnie podpisany kontrakt obowiązuje maleństwa na trzy lata, w ciągu których mają wystąpić jeszcze w trzech filmach. Prócz honorarjum otrzymają molodociane artystki jeszcze dziesięć procent od czystego dochodu z przedstawień. Na tem jednak nie kończą się dochody pięcioraczków. Olbrzymie sumy wpływają na ręce ich opiekunów za pozwolenie robienia zdjęć fotograficznych, za serje artykułów, oraz za przeróbki filmów na sztuki sceniczne, od których znowuż zastrzeżony jest pewien procent.

Prócz dziewczynek i ich rodziców zarabiają również nieźle lekarze, pielęgniarki, ogrodnik państwa Dionne, ich dostawca mleka, listonosz i wogóle wszyscy, pozostający w stałym kontakcie ze słynnemi pięcioraczkami. Każdy z nich pisze pamiętniki, występuje przed mikrofonem, pokazuje się w kinoteatrach i zarabia, zarabia, zarabia...



ZDZISŁAW STAHL

# Polityka polska po śmierci J. Piłsudskiego

## I. KRYZYS WIELKIEGO IDEAŁU

### ROK 1935

Okres, który przeżywamy ma swój wyraźny początek. Na wiosnę roku 1935 zaszły dwa fakty, które go określają: dnia 23 kwietnia stała się prawem nowa Konstytucja i w dniu 12 maja zmarł Józef Piłsudski.

Bliskość obu tych faktów w czasie, kryje też w sobie związek pełen treści. Konstytucja, pod którą położył Piłsudski swój ostatni podpis, była ostatniem dziełem i zarazem testamentem ś. p. Marszałka. Konstytucja to podstawa i prawne ramy rozwoju państwowego, to fundament, mury i dach nad głową. Piłsudski, który za życia osobistą swoją wolą urabiał i trzymał w karbach polskie życie publiczne, przed śmiercią zdołał jeszcze mu nadać kształt prawny.

Piłsudski był głównym symbolem wielkiego okresu w życiu polskiem. Wielkość ta wynikała nietylko ze zdarzeń epokowych, które zaszły w jego ciągu, ale przedewszystkiem z tego, że w owym czasie nasze narodowe życie poddane było prawom wielkości, wyrażonym w panowaniu nad poszczególnemi ludźmi, klasami i warstwami historycznej myśli polskiej. Piłsudski na czele legjonu innych ze wszystkich dzielnic i obozów, był głównym przedstawicielem owej zwycięskiej, świadomości historycznej, która w ciężkiej walce z małością i egoizmem, z doraźnością interesów i obniżającem lot prawem liczby, umiała przeprowadzić Naród poprzez wielkie, wojenne dni dziejowego chaosu.

Kiedy po odzyskaniu suwerenności i granic nastał pokój i wróciło poczucie bezpieczeństwa, prawo liczby wraz z nieodłącznem mu duchem przedwojennych sił wstecznych, z duchem odśrodkowych egoizmów grupowych poczęło znów grunt zyskiwać i bliskie było triumfu. Piłsudski wtedy swój autorytet, zdobyty życiem poświęconem walce o niepodległość, rzucił na szalę dzie la pozytywnego: na rzecz zwycięstwa myśli historycznej, czyli, podporządkowującej chwilowe i partykularne interesy, celom całości narodowej, na rzecz zwycięstwa tej idei w budowaniu wewnętrznem państwa, czyli w systemie rządzenia się, w ustroju konstytucyjnym.

Konstytucja Kwietniowa realizuje to zwycięstwo. Stwarza ona jednolitą i niepodzielną władzę państwową, skupioną w osobie Prezydenta, daje gwarancje prawne pierwszorzędności sprawom siły zbrojnej i daje rządy, zdolne do pobierania decyzyj w imię nadrzędnego interesu całości narodowej, a niezależne od falowania opinji, oraz nacisku partykularnych interesów*). Dzięki Konstytucji zasada wyrzeczenia się wszelkich egoizmów w imię służby nadrzędnym celom Państwa nie zostaje na wiecznej łasce kaprysów dobrowolności, samorzutności, na łasce szlacheckiego pospolitego ruszenia, które może ruszyć albo nie ruszyć, które będzie deliberować i kłócić się, iść naprzód, dzielić się na fakcje i cofać. Staje się natomiast prawem narodu, ustalonem w jego historycznej świadomości i narzuconem rozwojowi dziejowemu wychowawczą mocą przymusu państwowego**).

Konstytucja Kwietniowa stała się w ten sposób, testamentem okresu, w którym pokolenia umiały żyć wspólną, narodową ideą historyczną. Było jej wówczas na imię: niepodległość, odbudowanie państwa. Konstytucja Kwietniowa stwarza prawo poddania się historycznemu dążeniu narodowemu na przyszłość, w suwerennem życiu wewnętrznem Polski, w codziennej pracy budowania państwa, w twórczości cywilizacyjnej i w walce o byt wśród potężnych Narodów świata.

Stwarza prawo i przymus tam, gdzie słomiany ogień zapału ani dobrowolność pospolitego ruszenia nie mogą wystarczyć.

(Dalszy ciąg na str. 6-tej)

*) Dokładnej analizie Konstytucji Kwietniowej ze stanowiska nowoczesnej ideologji narodowej, poświęcone są następujące publikacje: Ryszard Piestrzyński, W Nowym Ustroju, Poznań 1935 oraz zbiorowa praca: Kl. Hrabyk, M. Piszczkowski, Z. Stahl, Nowa Konstytucja Polska — Szkice polityczne. Lwów-Warszawa 1935

**) P. St. Miłkowski w programowej publikacji Zw. Mł. Wiejskiej „Wici" p. t. Walka o nową Polskę (Warszawa 1936, str. 7) pisze, co następuje: „Gdzie należy szukać głównego źródła zła?... przyczyną tego jest fakt ciążenia szlachetczyzny nad naszem życiem... Duch Konstytucji jest nawskróś szlachecki, odebranie masom ludowym wpływu na bieg życia państwa, jest równoznaczne z przejęciem przez szlachetczyznę pełni władania krajem".

Teza p. Miłkowskiego jest grubem nieporozumieniem i niezrozumieniem, albo ducha „szlachetczyzny" albo Konstytucji Kwietniowej, albo wreszcie i jednego i drugiego. Rzeczpospolita Szlachecka była demokracją klasową i anarchiczną, którą zachwycał się J. J. Rouseau. Konstytucja Kwietniowa stwarza wprost przeciwnie ustrój autorytatywny, nie znający przywilejów urodzenia ani kasty, tylko przywilej zasługi, wszystkim narówni dostępny.

# Wspomnienia z podróży po Ameryce

Wśród najrozmaitszych jadłodajni w świecie, tak pod względem oryginalności lokalu, jak też pod względem osobliwych przysmaków kulinarnych, odróżnia się restauracja „Mamilton Mews", w małem miasteczku Lancaster koło Nowego Yorku. „Mews, staro-angielskie wyrażenie na „stajnię" (dziś stable), stosuje się najzupełniej dla określenia tego lokalu restauracyjnego przerobionego z dawnej stajni dla koni. Budynek został wiernie zachowany; wedle pomysłu, pewnego oryginała, stajnia na wewnątrz została przerobiona na lokal klubowy z zachowaniem tradycyjnych oznak. I tak, dawne, artystycznie kute latarnie, zostały zawieszone u stropu, rzucając łagodne światło; przegrody, między któremi stały kiedyś konie, zostały przetworzone na loże. W żłobach przechowują dzienniki i czasopisma, zaś ściany są pokryte łagodnemi odbitkami osławionych ulubionych i zwycięskich na wyścigach koni. Stajnia należała dawniej do zamożnych farmerów i mieściła ładne i cenne okazy. Dziś farmerzy ci, choć zachowali bogactwo, należą jednak do różnych sekt, umartwiają się najrozmaitszymi sposobami , nie pozwalają sobie nawet na auta.

Wracając do kulinarnej strony tak oryginalnie pomyślanej jadłodajni, zaznaczyć trzeba, że potrawy podawane w niej mają mało wspólnego z kuchnią w Europie. Przedewszystkiem imponuje mnogość nieznanych nam z powodu drożyzny importu i cła jarzyn i owoców sprzedawanych tu przez cały rok z Florydy.

Na targu żywnościowym utrzymywanym przez członków sekt, towary sprzedaje się bez reklamowania, zachwalania i t. d. Sprzedwca zachowuje przy transakcji tak surowy wyraz twarzy, jak przy odprawianiu obrzędów.

Największym popytem cieszą się wszelkie wyroby domowe, jak konfitury. Po najniższych cenach poziomki najrozmaitszych rodzaji sprzedawane są ze słoików na porcje, owoc w rodzaju dyni, wielkości ogromnych kiełbas, za kilka groszy ogromne molere i gruszki. Z jarzyn nie brak nigdy przy stołach selerów na łodygach, białych, o delikatnych zielonych listkach. Słodkie, mączne kartofle smakują wybornie. Sok z drogiego u nas „gappe fruit" (pampelmuss) podają jako napój do śniadanie, jakoteż soki z pomidorów i owoców, jako lecznicze napoje spożywane na czczo. Herbata, kawa i woda, tudzież mleko pije się tu tylko zamrażane.

Chleba i bułek spożywają tu mało, tylko przeważnie dzieci. Gorące kiełbaski (hot dogs), jako kanapki: befsztyki z masą cebuli między dwoma kromkami chleba włożone.

O ile się tu podróżuje koleją lub autobusem (bus), to na przystankach rozmyślnie przedłużanych, zasiadają pasażerowie do długich stołów zastawionych wszelkiego rodzaju przekąskami; usługują sobie sami, tocząc na szynach, biegnących dokoła stołu stoliki z jedzeniem. Alkoholu nie sprzedają przy tych bufetach, lecz w drogerjach, obok książek, papieru, znaczków pocztowych i innych towarów. W największych restauracjach nie podają do obiadu piwa, jedynie wieczorem.

W bocznych ulicach Nowego Jorku jest pełno międzynarodowych jadłodajni. Tu można się zapoznać z przysmakami kuchni włoskiej, obficie octem skropionej francuskiej, zaprawionej papryką węgierskiej, dostanie też potrawy, przyrządzane według niemieckich przepisów, pieczeń z sosem i knedlami. Przeważnie stoły bez obrusów, jedynie serwetkami hawtowanemi lub koronkowemi zaznaczone pojedyncze nakrycia, skromnie ale bardzo czysto. Ostrygi zawsze i o każdej porze na tuziny, tosamo homary i muszle. Okazji do jedzenia dużo i dobrze, jest w Ameryce podostatkiem.

CECYLJA LELIWA

# Przed inauguracją jesiennego sezonu wyścigów konnych we Lwowie

Program tegorocznych wyścigów konnych we Lwowie, który obejmuje sezon wiosenny i jesienny, t. j. łącznie 50 dni wyścigowych — dzięki staraniom prezesa Towarzystwa Władysława hr. Pinińskiego, ma wiele korzystnych zmian.

Sezon tegoroczny stoi na wysokim poziomie ze względu na bardzo silną stawkę i wyrównaną klasę koni — a wyścigi rozgrywają się prawie zawsze przy celowniku, natomiast uzyskane czasy, w jakich biegi się rozgrywały były najpiękniejszymi dotychczas nienotowanymi na torze lwowskim.

Zasługa to w pierwszym rzędzie dobrze opracowanego programu, ułożonego odpowiednio .

Z zadowoleniem stwierdzić należy napływ dobrego materjału koni, prócz znanych już z ubiegłego roku, także doskonałych pod względem klasy i z toru stołecznego. Koni zgłoszono przeszło 250 — a rozegrano dla koni pełnej i półkrwi angielskiej 92 gonitwy, z płotami 28 gonitw, z przeszkodami 17 gonitw, dla koni arabskich rozegrano 45 gonitw, a dla koni anglo-arabskich 7 gonitw.

Nagród wraz z premjami hodowlanemi, rozegrano na sumę około 300 tys. zł., wypłacając tak nagrody, jak i premje hodowlane w 100 proc. W tem miejscu należy z uznaniem dodać, że tak właściciele stajen, jak i stali urzędnicy M. T. Z. na skutek odezwy Prezesa Towarzystwa dobrowolnie opodatkowali się na rzecz F. O. N. w wysokości 1 proc. od wygranych nagród, względnie od poborów w 1936 r.

Surowo, a sprawiedliwie karząca ręka komisarzy nie dopuszczała jeźdźców do żadnych „kombinacyj", a wszelkie próbowane nadużycia były z miejsca karane, dając tem samem grającej publiczności maksimum zapewnienia o uczciwie przeprowadzonych biegach, czego najlepszym dowodem jest fakt pozbawienia prawa zajmowania się wyścigami na przeciąg dwóch lat, jednego z jeźdźców, drugiego zaś ukarano śpieszeniem do końca bieżącego roku, oraz cały szereg nałożonych kar pieniężnych.

Ważną rzeczą jest wprowadzenie w wyścigach płaskich mierzenie czasu do 400 m. przez specjalnego sędziego, stawrza to bowiem silną kontrolę nad prawidłowym przebiegiem wyścigu.

Umundurowanie personelu Towarzystwa jest rzeczą słuszną, a ścisła kontrola biletów przy wejściu, nie dopuszcza na teren Towarzystwa czynników niepowołane. Momentalne ogłaszanie publiczności wyników gonitw, czasów, ew. wypłat, kar i komunikatów, stwarza ścisłą łączność publiczności z urzędującymi władzami M. T. Z.

Zaznaczyć również należy, iż w przerwie między sezonem wiosennym, a jesiennym poczyniono cały szereg dalszych udogodnień dla publiczności, z czego wymienić należy: tablice orjentacyjne na I. miejscach z nazwiskami jeźdźców i numerami koni w poszczególnych gonitwach, ustawienie dachu przy kasach totalizatora dla ochrony grającej publiczności przed deszczem, oraz szereg innych niemniej ważnych zmian i ulepszeń.

W dniu 23 b. m. rozpoczyna się sezon jesienny, obejmujący 24 dni wyścigowe. Koni zgłoszono około 350. Z nowozgłoszonych stajen wymienić należy: stajnię „Arabian", następnie płk. Badowskiego, Verkay'a i inne.

Rozegrane zostaną, następujące biegi: dla 2 l. i 3 l. i st. koni angielskich — 91 gonitw, w tem większe nagrody, jak Ruty, Prezesa i Jaryczowa, — z płotami 20 biegów, w tem większe nagrody, jak: Małopolski i Persenkówki, — z przeszkodami gonitw 18.

Dla koni arabskich 3 l., oraz 4 l. i st. — 53 gonitwy, w tem większe: nagrody: Jurjewicza 4.000 zł., Janowa 4.000 zł., Min. Roln. 8.000 zł. Antonin 6.000 zł. i wiele innych, oraz 6 biegów dla koni anglo-arabskich.

Nagrody w sezonie jesiennym, rozegrane zostaną na sumę przeszło 300.000 zł.

Tak niezwykle wielka ilość zgłoszonych koni, wśród których znajdują się konie o pierwszorzędnej klasie i formie — każe przypuszczać, że tegoroczny sezon jesienny da stałym bywalcom toru, najwięcej emocji, zaś okazałe nagrody będą dla właścicieli stajen i hodowców, bodźcem do dalszej intensywnej pracy nad uszlachetnianiem hodowli koni, z pożytkiem dla Państwa.

Z zadowoleniem stwierdzić należy, że tegoroczna organizacja wyścigów, spoczywająca w rękach znanego w sferach sportowych prezesa Władysława hr. Pinińskiego, przez poświęcenie swej bezinteresownej pracy dla rozwoju Towarzystwa, dała okazałe wyniki, czem w dużej mierze pomocnym mu jest nowomianowany Sekretarz Generalny p. Tadeusz Possart, który już w tak krótkim czasie wykazał wielkie zasoby talentu organizacyjnego.

(Dalszy ciąg ze str. 5-tej)

## SIŁA ROZKŁADU

Od śmierci J. Piłsudskiego wzbiera w życiu polskiem fala siły rozkładu. Po wielkim wysiłku zbiorowym zcalającym, po napięciu woli i potężnym rzucie ku górze, po rzucie, który dla większości liczebnej społeczeństwa był tylko podciągnięciem, dokonanem pomimo albo wbrew woli przez wypadki lub siłę fatalną genjuszu, przyszła fala odprężenia i rozprzęgania. Wzbiera ona pod działaniem wielu czynników, z których genezy i charakteru trzeba zdać sobie sprawę i umieć poznać, aby móc się fali przeciwstawić i przygotować nowe nad nią zwycięstwo.

Trzy są główne czynniki tego odpływu i rozpraszania energji, który przeżywamy. Jest więc naprzód niewątpliwie coś z automatyzmu rozwoju dziejowego, coś z prawa akcji i reakcji, tezy i antytezy, rzutu i rozkładu czy jakkolwiek inaczej nazwalibyśmy ową prawdę, że po każdem działaniu i wysileniu występuje kolejno a samorzutnie tendencja odwrotna, wsteczna. Wyznawcy praw mechanicznych rozwoju dziejowego, materjaliści albo fataliści dopatrują się w tem zapewne nieuchronnej konieczności, na którą niema rady. Kto jednak wierzy w twórczą moc woli ludzkiej i zdolność kształtowania dziejów przez świadomość człowieka, ten ograniczy się do stwierdzenia istniejącej tendencji i postawi sobie za zadanie osiągnięcie nad nią przewagi. Uczyni to zwłaszcza, gdy zdaje sobie sprawę, że główna treść twórczości ludzkiej i człowieczeństwa, to właśnie walka z mechanicznemi koniecznościami życia, ze ślepem automatyzmem, trzymającym człowieka zazdrośnie w pętach praw niższego rzędu i czyniącym zeń bezwolne narzędzie.

I powtóre, prócz tych tendencyj, wynikających z prawideł ogólnych działają szczególne, historyczne przyczyny. Naprzód więc indywidualne zejście z tego świata Józefa Piłsudskiego.

Początkowo śmierć ta zjednoczyła ludzi. Wszyscy Polacy stanęli w pośmiertnym hołdzie, wszyscy niemal uznali wielkość dzieł i imienia. Był to jednak raczej hołd złożony przeszłości, niż zadatek na przyszłość, raczej uznanie wielkości osobistej i czynów już dokonanych, zakrzepłych i zamkniętych w historji, niż zjednoczenie się dla tego, co zostało rozpoczęte, zarysowane na przyszłość i w spadku zostawione. Zjednoczenie duchowe Narodu u trumny Piłsudskiego było w sercach liczebnej masy i większości tylko ową „myślą — co według Słowackiego — nie trwa ni godziny". Lepiej, że wogóle powstała i była choć krótko faktem, ale kapitał realny jednolitej siły narodowej i ciągłości rozwoju na przyszłość, musi być dopiero z rozprószonych pierwiastków wykuty.

Piłsudski był Wodzem. Na długo przed Mussolinim, Leninem i Hitlerem, przed wojną jeszcze oparł swoją organizację i metodę działania na zasadzie wodzostwa. Nie mógł ujawniać swego programu politycznego, tworzył organizację typu wojskowego i wreszcie miał naturę wodza — oto motywy, które o tem zadecydowały. Legjony, zwycięska wojna lat 1919 i 1920 taki charakter jego osoby zaakcentowały i utrwaliły. Lecz system wodza i fakt posiadania przez Naród rzeczywistego wodza, w jakimś okresie historycznym. będąc wielkim darem dziejów i szczęśliwym losem. zawiera w sobie z natury rzeczy niebezpieczeństwa, wynikające z jego osobistej, ludzkiej śmiertelności.

To co było spajającą siłą za życia, staje się słabością po śmierci. Osobisty urok i autorytet, fanatyzm żołnierzy i politycznych wyznawców, żywy symbol dążeń i ideałów, uosobienie całego mytu epoki — to wszystko, co ułatwiało dotąd pochód historyczny i realizację wielkich zadań, to zostaje poddane ogniowej próbie śmierci osobistej. Ludzie, którzy kochali swoją ideę w osobie Wodza i tylko za pośrednictwem jego rozkazów umieli ją rozumieć, stają wobec pustki. Już tylko z pamięcią rozkazów i wskazań, z zasobem wspomnień, których interpretacja należy jedynie do nich samych.

Ale prócz tego, na miarę historyczną, indywidualnego czynnika jest jeszcze inne źródło, z którego wypływa w bieżącym okresie zła moc odpływu i rozkładu polskiego życia narodowego.

## KRYZYS IDEI NIEPODLEGŁOŚCI

Piłsudski był ogólnie uznanym i rozumianym symbolem, ogólnie uznanej i zwycięskiej idei niepodległości. W oparciu o ten kapitał zaufania zdołał jeszcze pójść dalej, w nowy okres zadań konstruktywnych i położyć fundamenty wewnętrznej budowy państwa. Tego ostatniego dzieła dokonał w oparciu o swój obóz niepodległościowy, z towarzyszami pracy, którzy w większości działali tu bez głębszych rozważań i tylko w zaufaniu do swego Wodza, w którego osobie siła moralna ideału niepodległości przetrwała moment jego realizacji.

I tutaj jesteśmy przy dalszym, najbardziej może istotnym, a groźnym czynniku. moralnego rozprężenia, przenikającego dzisiejszą Polskę.

Piłsudski zarówno dla swoich zwolenników, jak i dla wrogów, dla całości pokolenia przełomowego okresu wojennego był głównym symbolem wysiłku Narodu, włożonego w walkę o niepodległość i własne państwo. I z jego też śmiercią przedewszystkiem, ze śmiercią, której towarzyszą zejścia z tego życia wielu innych wielkich i mniej znanych postaci minionego okresu, załamuje się zarazem działanie wielkiego ideału odbudowania Polski, z którem zespoliła się twórczość, w którem wyczerpała się treść duchowa odchodzącego pokolenia.

(C. d. n.)

## …eń kulturalny

BUDOWA MUZEUM ZIEMI POMORSKIEJ. W Toruniu rozpoczęto prace wstępne około budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, przy ulicy Chopina. Gmach muzeum stanie ze składek społeczeństwa pomorskiego.

WYSTAWA MORSKA W BUKARESZCIE. W dniach od 15-go września do 15-go października, odbędzie się w Bukareszcie, pod protektoratem króla Karola, pierwsza rumuńska wystawa morska. Do wzięcia udziału w wystawie zaproszona została Polska oraz szereg innych państw.

Z DZIAŁALNOŚCI TOW. POLSKO-WĘGIERSKIEGO. Wypełniając wskazania statutu, Towarzystwo polsko - węgierskie, im. Stefana Batorego w Warszawie, postanowiło w okresie letnim, kiedy z natury rzeczy wskutek wyjazdu członków Towarzystwa z Warszawy działalność jego nieco słabnie, zdobyć zwolenników swej działalności tam, gdzie w lecie są największe skupiska mieszkańców, to jest w większych kąpieliskach i uzdrowiskach, jak Ciechocinek, Iwonicz, Krynica, Truskawiec, Rabka, Zakopane i in. W tym celu wydelegowało członkinię swą p. Stellę Olgierd dla wygłaszania odczytów i wyświetlania filmu „Hungaria", który w skrócie daje obraz całych Węgier, uroku ich krajobrazów, malowniczości kostjumów i obrzędów, wysiłku pracy, sprawności technicznej w przemyśle, hodowli, sprawności w sporcie i t. p. Odczyty p. Stelli Olgierd cieszyły się ogromnem zainteresowaniem. W Krynicy n. p. odczyt i pokaz filmu odbył się w obecności około tysiąca osób. Duże powodzenie miał też odczyt w Ciechocinku.

RESTAURACJA ŁUKU AUGUSTA W RIMINI. Przed niedawnym czasem Mussolini przeznaczył pokaźną sumę pieniężną na restaurację historycznego łuku cesarza Augusta w Rimini, a dnia 16 b. m. dokonał osobiście inauguracji pierwszych robót restauracyjnych. Łuk triumfalny w Rimini należy do najznakomitszych monumentalnych zabytków architektury rzymskiej, która szczególnie udatnie wypowiadała się w łukach triumfalnych, dzięki doskonałej technice budowy łuku, odziedziczonej po Etruskach. Najwspanialsze łuki rzymskie zachowane zostały w Rimini (27 rok przed Chrystusem), w Susa, Orange, Beneventum oraz 3 łuki w Rzymie: Tytusa, Septymusa Severa i Konstantyna.

MIĘDZYNARODOWY TYDZIEŃ MUZYKI WE FRANKFURCIE NAD MENEM. W dn. od 7 do 13 października, odbędzie się we Frankfurcie n. M. IV Międzynarodowy Tydzień towarzystwa „Internationale Gesellschaft für Erneuerung der Kirchenmusik", poświęcony współczesnej muzyce kościelnej. W koncertach wezmą udział chóry kameralne z Wiednia, Holandji, Budapesztu, Poznania, Monachjum i Frankfurtu. Wykonane będą utwory współczesnych kompozytorów 14 narodów.

MODERNIŚCI POLSCY WYDAJĄ PO FRANCUSKU MONOGRAFJE MALARZY - MODERNISTÓW. Nakładem grupy „a. r." ukazała się w języku francuskim broszura monograficzna „Hans Arp" w opracowaniu Jana Brzękowskiego, ilustrowana 10 planszami. Jest to pierwsza broszura z cyklu monografij plastyków - modernistów, które rozpoczęła wydawać w języku francuskim grupa „a. r." Następną będzie monografja Van Dongerloo. Dodać trzeba, że grupie „a. r." zawdzięczamy jedyną w Polsce, a jedną z największych w Europie galeryj malarzy - modernistów, zawierającą ponad 150 prac znakomitych malarzy jak np. Picasso, Bacque'a i wielu innych. — Galerja ta, jako depozyt, mieści się w Muzeum Miejskiem w Łodzi i jest stale uzupełniana nowemi pracami.

# Ze sportu

## Zwycięstwo Tarłowskiego, porażka Hebdy na turnieju w Baden

W czwartek na międzynarodowym turnieju tenisowym w Baden - Baden, osiągnięto następujące wyniki:

GRA POJEDYŃCZA PANÓW:

Tarłowski (Polska) — Journu (Francja) 4:6, 6:1, 6:2. Cho - Sin - Kie (Chiny) — Hebda (Polska) 6:4, 6:3. Bawarowski (Austrja) — Peters 8:6, 6:4. Henkel (Niemcy) — Del Castillo 6:2, 6:4.

GRA POJEDYŃCZA PAŃ:

Jędrzejowska — Dearum 6:3, 6:1. Rolin Couquerque — Yorke 7:5, 6:1. Horn — Kraus 6:1, 7:5.

GRA PODWÓJNA PANÓW:

Kukuljevic, Mitic — Plougman, Rasmussen 1:6, 6:0, 6:3. Henkel, Denker — Schmidt, Rosenblatt 6:1, 6:3. Jamain, Journu — Metaxa, Bawarowski 6:1, 4:6, 6:2.

GRA PODWÓJNA PAŃ:

Yorke, Peters — Tonoli, Ertel 6:4, 6:4.

GRA MIESZANA:

Schneider Peitz, Kuhlmann — Mille, Plougman 8:10, 6:4, 6:4. Rost, Del Castillo — rodzeństwo Dearman 2:6, 6:4, 9:7.

## Olimpijska klasyfikacja w lekkoatletyce

W ubiegłym lekkoatletycznym turnieju olimpijskim kobiecym, pierwsze miejsce w kwalifikacji państwowej zdobyły zawodniczki niemieckie, uzyskując 40 punktów przed Stanami Zjednoczonemi i Polską po 14 punktów. Na dalszych miejscach skwalifikowane zostały: Włochy 12 punktów, Anglja — 10, Kanada — 8, Japonja — 7, Węgry — 6, Holandja — 4, Austrja — 3, Szwecja — 1.

Warto zaznaczyć, że na girzyskach w Amsterdamie w 1928 r., Polki zajęły 6-te miejsce, mając 6 punktów, a przed czterema laty w Los Angeles — 4 miejsce z 11 punktami. Punktacja trzech igrzysk uwidocznia wyraźnie postęp Polek.

Lekkoatleci nasi natomiast zajęli w Berlinie w turnieju lekkoatletycznym 11-te miejsce, mając 5 punktów (punktując 6 pierwszych miejsc), za Stanami Zjednoczonemi 155 punktów, Finlandją — 68 i jedna czwarta punkt., Niemcami — 57 i trzy czwarte punkt, Japonją — 44 punkt., Anglją — 35 punkt., Kanadą — 22, Włochami — 20 i pół, Szwecją — 18, Holandją — 11, Szwajcarją — 9, Nową Zelandją — 6, a razem z Norwegami 5 pukt.

Przed czterema laty w Los Angeles Polacy zdobyli w lekkoatletyce 6 punktów, a w Amsterdamie 1928 r. — ani jednego punktu.

### WALASIEWICZÓWNA ZWYCIĘŻA W FRANKFURCIE

W czwartek odbyły się we Frankfurcie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne.

W biegu na 100 mtr. pań, startowała Walasiewiczówna, zajmując pierwsze miejsce w czasie 11,9 sek., przed Niemką Krauss — 12,1 sek. Stephens nie startowała.

W konkurencjach Panów Woellke (Niemcy), ustalił nowy rekord Europy w rzucie kulą, uzyskując wynik 16,60 mtr. — 100 m. Neckermann (Niemcy) 10,7 przed Suzaki (Japonja) 10,8. — 200 m. Neckermann 21,9. — 400 m. Hamann (Niemcy) 48,8 przed Aiharą (Japonja) 49,3. — 800 m. Dessecker (Niemcy) 1,55,8. — Skok w dal: Leichum (Niemcy) 7.35 przed Haradą (Japonja) 7,24. — Skok w zwyż: Weinkoez (Niemcy) 1,90. — Trójskok: Harada (Japonja) 14,85.

### CUNNINGHAM BIJE REKORD ŚWIATOWY NA 800 MTR.

W Sztokholmie odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Amerykanów. Zawody , które zgromadziły przeszło 15.000 widzów, przyniosły szereg doskonałych wyników, a m. in. Amerykanin Glenn Cunningham pobił rekord światowy na 800 mtr., uzyskując czas 1:49,7. — Drugie miejsce zajął Anglik Powell w czasie 1:51,8, 3) Lanzi (Włochy) 1:52,4, 4) Ny (Szwecja) 1:52,8.

W skoku o tyczce, Amerykanin Meadows uzyskał 4,15 m., na 1000 mtr. przez płotki Townns (Ameryka) osiągnął 14,2 sek. Inne wyniki były nieco słabsze.

### POCIĄGI POPULARNE NA MECZ POLSKA — NIEMCY

Ze względu na wielkie zainteresowanie meczem Polska — Niemcy, PZPN. organizuje na dzień 13 września do Warszawy pociągi popularne z całej Polski.

Pociągi wyjadą w sobotę i przyjadą do Warszawy na niedzielę. Przyjezdni mogą zawczasu zaopatrzyć się w bilety wstępu, na które zapisać się można w towarzystwie Wagons - Lits Cook.

### MECZ PŁYWACKI ŚWITEŻ — POGOŃ

W dniu 23 sierpnia 1936 r., o godzinie 11-tej, dobędą się zawody pływackie i mecz piłki wodnej na pływalni M. K. W. F. i P. W. „Zamarstynów" — między L. K. S. Pogoń a L. K. S. Świtezią.

W czasie zawodów odbędzie się próba pobicia rekordów Polski i Okręgowych przez zawodników Pogoni.

### ZAWODY LEKKOATLETYCZNE POGONI 1

W sobotę, dnia 22 b. m. urządza L. K. S. Pogoń na boisku za Rogatką Stryjską — I. powakacyjne międzyklubowe zawody lekkoatletyczne dla zawodniczek i zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Program obejmuje:

Dla Pań: Bieg na 60 mtr., kula i skok w dal.

Dla Panów: Biegi 100 mtr. 400 mtr. i 1.500 mtr. Kula, dysk, skok w dal, skok w zwyż.

Początek zawodów punktualnie o godzinie 16-tej. Zgłoszenia na starcie.

### DWA MECZE O MISTRZOSTWO LIGI NA BOISKU CZARNYCH

W niedzielę, dnia 23 b. m. odbędzie się na boisku Czarnych ciekawa podwójna impreza piłkarska o mistrzostwo Ligi, między drużyną Korony samborskiej a Czarnymi o godzinie 15-tej i Czuwaj z Przemyśla a Ukrainą ze Lwowa o godzinie 16.30.

Zawody powyższe budzą żywe zainteresowanie, gdyż w barwach Korony występuje trójka napastników: Steyermann, Barbara i Mikolko, zaś Czuwaj dał się poznać we Lwowie z najlepszej strony, to też gospodarze będą musieli dołożyć wszelkich starań ażeby przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

## Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY

NA 1 (27) DZIEŃ WYŚCIGÓW

NIEDZIELA, 23 SIERPNIA 1936.

GONITWA I. Godz. 14.30: — 1.200 zł. Dla 3 l. og. i kl. arabskich. — Dystans około 1.800 m.

Obożny — N. N., Celedir — ż. Olejnik, Sagar — ż. Janusik.

GONITWA II. Godz. 15: — 800 zł. — Dla 2 l. og. i kl. — Dystans około 1.000 m.

Gavot — j. Matuszewski, Grażyna II. — ż. Bogobowicz, Kartuz — j. Czyż, Nubja — ż. Kończal.

GONITWA III. Godz. 15.30: — 500 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 2.000 m.

Aurora III. — N. N. Baltazar — ż. Sauerland, Gradiska — ż. Bogobowicz, Łomnica — N. N., Misiurka — ż. Bogobowicz, Minotaur — j. Czyż, Mors — N. N., Nagroda II. — j. Kozaczuk, Prana — N. N.

GONITWA IV. Godz. 16: — 1.200 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 1.600 m.

Augur — N. N., Arcachon — j. Kozaczuk, Daga — ż. Olejnik, Fredo — j. Czyż, Pralinka — ż. Olejnik, Voleur — ż. Sauerland.

GONITWA V. Godz. 16.30: — 500 zł. — (płoty). — Dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2.400 m.

Admonicja — chł. Wierzbicki, Dafnis — — j. Wyżgalski, Fatma II. — N. N., Humbert — chł. Olejnik, Harcerka — p. Żarczewski, Maleńka — N. N., Ogarek — chł. Wierzbicki, Peszt — N. N., Violetta — N. N.

GONITWA VI. Godz. 17: — 700 zł. — (przeszk.). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 3.200 m.

Anna Belle — j. Wyżgalski, Flagranti — chł. Wierzbicki, Gazella II. — N. N., Herring — j. Lipiński, Peszt — N. N.

GONITWA VII. Godz. 17.30: — 1.400 zł — Dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich — Dystans około 2.000 m.

Labirynt — p. Zarczewski, Łucznik — chł. Jankiewicz, Morocz — ż. Bogobowicz. Perkun — ż. Sauerland.

TYPY „DZIENNIKA POLSKIEGO":

Gonitwa 1) Sagar
2) Kartuz, Nubja
3) Nagroda II., (Gradiska) Misiurka, Łomnica
4) Pralinka (Daga), Arcachon
5) Peszt, Fatma II., Humbert
6) Anna Belle, Gazella II.
7) Łucznik, Perkun.

---

MARJA WRZEŚNIEWSKA 67

# ROK BOŻY

(Ciąg dalszy.)

Dnie były wtedy zimne. Noce zimne. Leżeli pokotem obok siebie, trzęśli się z chłodu i klęli. Najwięcej klęli ci, którzy posiadali w majątku dziurawe koce — nie koce. Ci, którzy nie mieli żadnego okrycia oprócz zwierzchnich szat, kładli się poprostu na siebie. Dnie bez pracy — noce bez snu. Czy może być coś gorszego? Skąd można było dostać pracę? Znikąd. Dosyć jest bezrobotnych w mieście. Wieś w mieście niepotrzebna. Tak! Tak! Kraj podzielony jest na miasta i wsie. Miasto nic nie da wsi, bo samo niczego niema. Ś. p. sołtys Walec dużo mówił o całym kraju. A tymczasem oni wszyscy, ci, którzy w ów listopadowy szary dzień wywędrowali ze wsi do miasta, dobrze wiedzą, że kraju niema. A jeśli jest, to jest dla nich czemś zbyt niejasnem, zbyt nieokreślonem, aby można zrozumieć, że ma swoje ogólne interesy, obejmujące całokształt życia wszystkich ludzi. Nie! Niema kraju i niema ogólnych interesów. Jest tylko interes miasta. Interes wsi. Każdej wsi i każdego miasta.

Marcelka długo opowiadała, że musieli wrócić do Romanówki Górnej. Owszem! Im też nadarzyła się sposobność sprzedania gruntu, tak, jak Korczyńskim, jak Wasylom Wielkopolskim, jak i innym. Owszem! Im w mieście też mówiono, że Romanówka Górna jest wieś podmiejska, winna stworzyć konkurencję lwowskim Bułgarom i prowadzić handel jarzywem. Tak oni to wszystko we Lwowie usłyszeli. I innych rzeczy dużo. Postanowili wrócić. Oni i Płoszajkowie. Nędza na swojem jest mniej straszna. Tak! Niech stara Wielkopolska wie, że nędza może być taka i owaka. Straszna i mniej straszna. Zresztą nietylko o nędzę chodzi. Czy wie stara Wielkopolska, że jest coś stokroć gorszego od nędzy? Tęsknota. Czy wie stara Wielkopolska co to znaczy włóczyć się po chodnikach, po jezdniach, wystawać przed furtą dobroczynnych klasztorów z garnuszkiem w ręku, czekać na pomoc nieznanych ludzi, wiedząc o tem, że ma się swój własny rodzony kawał ziemi, swoich krewnych, sąsiadów, bliskich? — Musieli wrócić.

Wielkopolska z Marcelką wyszły przed chałupę i skierowały się ku budowie.

Budowano dom Marcelki.

Zwożono kamień pod budowę domu Płoszajków. Bielono dom i przybudówkę pana Wałażkiewicza, tego, co to sady robił, więc Sadownikiem zwanego. Robotnicy z Janowa wykańczali willę pani Demerowej, która upatrzyła sobie Romanówkę Górną, jako miejscowość klimatyczną.

Już sterczały mocno w ziemi nowe chałupy krewnych Kohuciny, krewnych Boreckich.

Pod lasem niebieszczała zagroda Walentych, otoczona nowym parkanem.

Wiosenny, rześki, przeźroczysty dzień rozpanoszył się nad nową Romanówką Górną. Ślady po listopadowem nieszczęściu czaiły się, jak sępy w ludzkich sercach. Ale ziemia żyła. Żył las. Żyła Wereszyca ciągnąc długi ogon wody. Ziemia czekała na ziarno. Zachłanna, rodna ziemia. Wiosenna ziemia, pełna niespożytych sił, wypoczęta, zadufana w moc swej rodności, jak dwudziestoletnia kobieta. Wszak wszystko może zniszczeć. Ludzie, zwierzęta, domy, praca. Ziemia zniszczeć nie może. Jest miejscem dla nowej pracy. Czeka. Czeka brutalnie. Wzywa. Jest tak brutalna, jak młode parobki na wiosnę i tak marząco oczekująca, jak młode dziewki. Płyną lata, odchodzą i przychodzą ludzie, ich sprawy, ich dążenia. Ziemia jest zawsze jedna i ta sama. Na wiosnę zachłanna, w lecie tłusta, w jesieni wszesnej owocna, w zimie odpoczywająca.

Inni ludzie byli w Romanówce Górnej pół roku temu. Inni uprawiali ziemię, siali ziarno, zbierali owoc. Inni na tej ziemi przeżywali swoje dole i niedole.

I ś. p. Maks — nieszczęśnik, potępieniec.

I Kohucina — pląocząca się po Lwowie, jako warjatka.

I ś. p. Borecki — ofiara bandytów, a przecie sam djabeł wesoły nie człowiek.

I ś. p. Borecka — płaczliwa, a już dziś popiołem rozsypana po ziemi.

I ś. p. Depkowa — matka Boreckiej.

I Piłko — dziś złodziej lwowski.

I Jurnycze — Konańce — wspólnicy Piłki.

I Kasper Korczyński — włóczęga miejski a rzeźbiarz.

I Kuryłowie — zagubieni wśród baraków dla nędzy.

I Wareccy — wyrobnicy dzienni.

I ś. p. Dońcowa — stara.

(C. d. n.)

# Czy zbliża się koniec świata?

Takie i tym podobne tytuły w gazetach francuskich i polskich zatrzymywały na sobie zwrok przechodniów w ostatnich tygodniach. W okresie ogórkowym, było to coś lepszego od legendarnego już węża morskiego. Tematu do roszczeń i przypowiedni o bliskim końcu świata, dostarczyła kometa Peltiera, którą ostatnio zaobserwowały obserwatorja astronomiczne.

Wielkiego huku narobiła stacja astronomiczna paryskiego obserwatorjum astronomicznego, której wiadomość ogłoszona w prasie stała się wdzięcznym tematem dla szukających sensacji dziennikarzy.

Wiadomość ta doniosła o zbliżaniu się do ziemi komety Peltiera, przyczem moment kulminacyjny jej zbliżenia się do ziemi oznaczono na koniec sierpnia, czy też początek września b. r. Komunikat ten wywołał szereg wywiadów z wybitnymi astronomami na temat grożącego naszej ziemi niebezpieczeństwa, skutkiem zbliżenia się komety Peltiera. W wywiadach tych uderza fakt, że wypowiedzenia się astronomów w tej sprawie są różne. I tak n. p. prof. Mistler z obserwatorjum w Lyonie, opierając się na własnych obserwacjach nad kometą Peltiera, odległość jej od ziemi określa na dwadzieścia kilka miljonów kilometrów. Jak ustaliła analiza spektralna, ogon komety zawiera gazy o zawartości cjanku potasu. Prof. Mistler uważa, że mimo dużej odległości komety Peltiera od ziemi, promieniowanie jej jądra o zawartości zabójczych gazów, może mieć pewien wpływ na ustrój planetarny naszego systemu słonecznego. Przeciwnego zdania jest prof. Brize z obserwatorjum astronomicznego w Tuluzie, który wyklucza możność ewentualnego przecięcia się dróg ziemi z kometą Peltiera.

Zanim jednak nastąpi koniec świata, rozważmy coby się stało, gdyby rzeczywiście droga komety przecięła się z drogą ziemi. Do bezsprzecznie bardzo ciekawych zjawisk nieba, należą komety, otoczone jasną aureolą, wydłużającą się w świetlistą smugę, zwaną „warkoczem“ lub „ogonem“. Komety pojawiają się nagle pośród stałej plejady gwiazd, odbywają jakąś drogę na niebie — zwykle w kierunku słońca — znaczoną blaskiem „ogona“ i nikną po pewnym czasie. Jedne powoli, inne nagle. Zjawiska te niesamowite w swej istocie, dały asumpt dla różnych przypowieści wśród ludu, który tłumaczył je jako zwiastuny kataklizmów i nieszczęść. Cóż dopiero mówić o starożytności czy wiekach średnich, kiedy zabobon, gusła i czary panowały nad ówczesnem życiem. Badania nad istotą komet były nadzwyczaj utrudnione, już choćby z tego względu, że ciała te pojawiają się w pewnych tylko okresach czasu.

Jedne mniej więcej perjodycznie, inne tylko jeden raz. Pozatem ruch komet, względnie ich droga, widoczne są tylko w małej części, co również utrudniało poznanie tych ciał niebieskich. Skąd się biorą komety? Sir James Jeans w dziele swem p. t.: „The universe around us“, w rozdziale zatytułowanym „geneza światów“, m. in. wspomina o tem, że komety są prawdopodobnie „odpadkami“ — szczątkami rozpadniętej gwiazdy, z której powstał system planetarny. Te „drobniutkie“ szczątki, dzięki wspólnemu przyciąganiu się, utrzymują się na wspólnej drodze w przestrzeni. Komety dzielimy ze względu na ich ruchy, na perjodyczne i nieperjodyczne. W czasie pojawienia się komety i jej ruchu w kierunku słońca, obserwujemy w komecie szereg ciekawych zmian powstałych skutkiem wzmagającego się ciepła i siłę przyciągania słońca. Zaobserwowana kometa początkowo przedstawia się jako mgiełko, z jaśniejszem jądrem w środku. Postać taką zachowuje kometa nieraz przez czas dłuższy, potęgując jedynie siłę światła. W miarę zbliżania się do słońca, zauważymy na komecie t. zw. głowę powstałę z mgły świetlnej, otaczającej jądro. Te świetlne wyskoki tworzą też ogon komety, dochodzący czasami do kilkudziesięciu a nawet więcej miljonów km.

Ogon komety względnie mgła świetlana otaczająca jądro, nie zakrywa sobą gwiazd stałych, ani nie załamuje ich światła, co doprowadza do wniosku, że atmosfera komet jest przeźroczysta.

Wedle Flamariona i in. astronomów, analiza widmowa „ogonów“ komet wykryła w nich gazowe związki węgla i in. pierwiastków. W miarę zbliżania się komety do słońca, gazy te rozszerzają się skutkiem większego ogrzewania i elektryzują, co daje właśnie początek ogonom zwróconym w kierunku od słońca. Kształt ogona komety jest różny; począwszy od zwykłej smugi rozszerzającej się na końcu i lekko wygiętej, albo złożony z kilku warkoczy wachlarzowato ułożonych, albo z kilku smug ciemniejszych i jaśniejszych, wreszcie w kształcie wydłużonej kropli i t. p. Po przejściu komety przez punkt przysłoneczny, zaobserwowane zjawiska zaczynają słabnąć, aż w końcu znikają zupełnie. Zjawiska te obserwować było można na komecie Peltiera. Już w maju br. obserwatorja astronomiczne śledziły bieg tej komety, która pokazała się na tle północnych gwiazd kołobiegunowych, u nas nigdy nie zachodzących. W połowie lipca kometa Peltiera przeszła przez punkt przysłoneczny swej drogi, przyczem odległość jej od ziemi, zaczęła się zmniejszać, skutkiem czego jasność komety wzrosła. Ruch komety Peltiera odbywa się po drodze mlecznej, poprzez gwiazdobiów Jaszczurki i Pegara. Światło komety dochodziło do siły światła gwiazdy 5 wielkości.

Na zakończenie naszych rozważań o kometach, zadajmy sobie pytanie: czy rzeczywiście zetknięcie się komety z ziemią równałoby się końcowi świata?

Przedewszystkiem wedle rachunku prawdopodobieństwa, możliwość zetknięcia się komety z ziemią (jakkolwiek nie jest wykluczona) jest jednak b. mała. Gdyby zetknięcie się komety z ziemią jednak nastąpiło, wówczas przedewszystkiem podniosłaby się znacznie temperatura atmosfery w miejscu zetknięcia się obu ciał niebieskich, i spadłby deszcz meteorów, które znacznie powiększając masę ziemi mogłyby wpłynąć na osłabienie prędkości jej ruchu. Pozatem gazy trujące mogłyby również wywrzeć jakiś wpływ na organizmy zamieszkujące ziemię. Większych następstw nie możnaby się spodziewać z mało prawdopodobnego zetknięcia się komety z ziemią. Co najwyżej astronomowie mieliby do zanotowania jedno z najwspanialszych widowisk astronomicznych.

TADEUSZ KWAŚNIEWSKI

## DZIEŃ GOSPODARCZY

### Walka z nieuczciwą konkurencją

Opracowany obecnie projekt ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, jak się dowiadujemy, precyzuje wypadki, podpadające pod miano takiej konkurencji. Nieuczciwą konkurencją jest wydzieranie sobie wzajemnie klijentów i wdzieranie się w klijentelę sąsiada. Czynu takiego dopuszcza się ten, kto używa obcych znaków ochronnych, kto wyraża wobec klijenta ujemną opinję o konkurencie, kto wykorzystuje tajemnice handlowe innego, nakłania kogokol do ujawnienia tych tajemnic. Pozatem będzie surowo karany ten, kto nie płaci za towar, a towar ten sprzedaje poniżej ceny kalkulacyjnej. Odpowiedzialność karna przewiduje poza grzywną również więzienie do 1 roku. Ze skargą karną może wystąpić nie tylko poszkodowany konkurent, ale i reprezentująca go organizacja branżowa.

Nowa ustawa będzie w najbliższej przyszłości opracowana w szczegółach i przypuszczalnie będzie zgłoszona do laski marszałkowskiej.

———

### Cechy w nowej szacie

Jak już donosiliśmy, w myśl znowelizowanej ustawy przemysłowej dnia 4. września b. r. mija termin zmiany statutu cechów rzemieślniczych. Odtąd cechy będą dobrowolne a nie przymusowe. O ile walne zgromadzenia członków cechów nie dokonają zmiany statutów w przewidzianym terminie do dnia 3 września, władze wojewódzkie są w mocy rozwiązać dane cechy.

Jak się dowiadujemy, na obszarze całej niemal Polski olbrzymia większość cechów nie odbyła tych zgromadzeń, chcąc w ten sposób zademonstrować przeciw uszczupleniu praw cechów, jakieby nastąpiły przy zmianie statutów. Obrona toczy się solidarnie na całym froncie rzemieślniczym.

Jak nas poinformowano na terenie Lwowa również żaden cech nie odbył dotąd zgromadzenia a tylko kiklka naznaczyło je na koniec sierpnia. Dużo trudności nastręczał wzorowy statut cechowy, który dopiero przed kilku tygodniami zjawił się we Lwowie i został rozesłany cechom.

Biorąc te trudności pod uwagę, lwowskie władze wojewódzkie osobnem pismem przewidziały przedłużenie terminu zgromadzeń cechów do dnia 3 listopada b. r.

———

### Wzrost sprzedaży maszyn rolniczych i nawozów sztucznych

Horyzont rolniczy zaczyna niewątpliwie wyjaśniać się. Wprawdzie proces ten rozwija się jeszcze bardzo powoli, lecz pocieszającem jest to, że trwa on od pewnego czasu stale, z wyraźną tendencją do wzmożenia się.

Jak nas informują z różnych stron kraju, zakończony już prawie wszędzie okres żniw i postępujący za nim okres młócki — spowodował wz t sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych. Wprawdzie zamówienia były bardzo ostrożne, kupowano pr ważnie tylko narzędzia i maszyny tańsze oraz domagano się jak najdogodniejszych warunków kredytowych — to jednak jak stwierdza sam przemysł w tej dziedzinie, zamówienia tegoroczne były o wiele liczniejsze od zeszłorocznych.

Teraz znów ożywił się popyt na nawozy sztuczne, przyczem nawozy potasowe przyniosły wzrost zbytu około 70 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku ub.

Z przejawów tych widać, że na wsi zaczyna coraz częściej gościć zapomniana od dawna gotówka.

———

### Ze świata naftowego

J u g o s ł a w j a. W pobliżu Sid w Slawonji odkryto pokłady węgla i nafty. Komisja biegłych prowadzi próbne wiercenia.

E s t o n j a. Estoński przemysł naftowy oparty, dla braku własnej ropy, na przeróbce łupku bitumicznego, otrzymuje nową jednostkę rafineryjną. Pojemność tej fabryki obliczona jest na przetwarzanie 1000 mtr. łupku dziennie, co jest równoznaczne z wydobyciem 200 ton ropy.

W ł o c h y. Wycofanie kapitałów włoskich z eksploatacji ropy w Mosulu jest żywo komentowane w prasie gospodarczej. Jedni przypuszczają, że Mussolini dążąc do przywrócenia dobrych stosunków z Anglją dobrowolnie usuwa się od współzawodnictwa z angielskim przemysłem naftowym w Mosulu. Inni sądzą, że krok ten oznacza zapowiedź intensywnej eksploatacji złóż naftowych w ujarzmionej Abisynji.

J a p o n j a. Japonja poświęca wiele energji powiększeniu narodowych zasobów ropy dla celów obrony państwa i przemysłu krajowego. Jako główne wytyczne ustalono: forsowanie produkcji i zużycia namiastek benzynowych, wprowadzenie przymusowego użycia mieszanek spirytusowo - benzynowych i rozwój wydobycia ropy z węgla.

## Giełda

### WALUTY

**Lwów, dnia 21 sierpnia**

Belgi belgijskie 89.86 — 89.45, dolary amerykańskie 5.32 i pół — 5.29 i pół, dolary kanadyjskie 5.31 i pół — 5.28 i pół, floreny holenderskie 361.72 — 360.00, franki francuskie 35.06 — 34.90, franki szwajcarskie 173.54 — 172.70, funty angielskie 26.80 — 26.64, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 20.10 — 19.70, korony duńskie 119.64 — 118.80, korony norweskie — 134.63 — 133.65, korony szwedzkie 138.13 — 137.15, liry włoskie 36.50 — 34.50, marki fińskie 11.82 — 11.60, marki niemieckie 138 — 133, szylingi austrjackie 99 — 98

### PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 64 — 2 emisja 62 i trzy czwarte, 3 proc. poż inwestycyjna seryjna 1 emisja 79 — 2 emisja 74 i trzy czwarte, 5 proc. poż. konwersyjna 46 i trzy czwarte, 6 proc. poż. dolarowa — 62 i pół, 4 proc. poż. premjowa dolarowa 48, 7 proc. poż. stabilizacyjna 49 i pół — 50 i jedna czwarta, ostatnie drobne.

Tendencja przeważnie utrzymana.

### AKCJE

Bank Polski 96 i trzy czwarte, Lilpop 12 i pół, Modrzejów 5.60, Haberbusch 39.

Tendencja niejednolita.

### DEWIZY

Belgja 89.68 — 89.86 — 89.50, Berlin — 213.98 — 212.92, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Holandja 361 — 361.72 — 360.28, Kopenhaga 119.35 — 119.64 — 119.06, Londyn 26.73 — 26.80 — 26.66, N. Jork 5.31 i trzy ósme — 5.32 i pięć ósmych — 5.30 i jedna ósma, N. Jork kabel 5.31 i pół — 5.32 i trzy czwarte — 5.30 i jedna czwarta, Oslo 134.63 — 133.97, Paryż 34.99 — 35.06 — 34.92, Praga 21.96 — 22.00 — 21.92, Sztokholm 137.80 138.13 — 137.47, Szwajcarja 173.20 — 173.54 — 172.86, Wiedeń 99.20 — 98.80, Włochy 42.00 — 41.80, Helsingfors 11.79 — 11.82 — 11.76, Montreal 5.31 i trzy czwarte — 5.28 i jedna czwarta.

Tendencja słabsza.

LONDYN. N. Jork 5.03, Pryż 76.41, Medjolan 63.93, Bruksela 29.82, Zurych 15.43 i trzy czwarte, Amsterdam 741, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.51.

PARYŻ. N. Jork 15.18 i pół, Londyn — 76.36, Medjolan 119.36, Zurych 495, Amsterdam 1031.12, Praga 62.70, Berlin 611.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, rzepaku, maku, mące i otrębach.

Jęczmień nico potaniał, pozatem ceny niezmienione.

Tendencja skłania się ku zniżce. Usposobienie spokojne.

Notowano:

Jęczmień jednolity 16.25 — 16.50, jęczmień przemiałowy 15.75 — 16.00, jęczmień pastewny 13.75 — 14.00, rzepak ozimy 37.00 — 38.00.

Reszta bez zmian.

Notowania pszenicy w rubryce do, prostuje się na 20.75 zł.

### GIEŁDA NABIAŁOWA

| | |
|---|---|
| Mleko pełne 0.18 zł., w butelkach z dostawą do domu | 0.24 zł. |
| Śmietana kwaśna | 1.00 „ |
| Śmietana słodka | 0.80 „ |
| Masło deserowe w bloku | 2.80 „ |
| Masło stołowe | 2.60 „ |
| Masło kuchenne | 2.40 „ |
| Twaróg świeży | 0.60 „ |
| Twaróg gospodarski | 1.00 „ |
| Kopa jaj powyżej 50 gr. — | 3.30 „ |
| poniżej 50 gr. — | 2.40 „ |

## Wiadomości bieżące

**22 sierpnia 1936**

**Sobota**

Tymoteusza

**Jutro:** Filipa

Wschód słońca 4·30
Zachód „ 18·47

### REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

#### TEATR WIELKI:

Sobota, dnia 22 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".

Niedziela, dnia 23 b. m. godz. 3.30 pop. Ab. 11. — „Trafika pani generałowej" — Ceny najniższe.

Niedziela, dnia 23 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".

Poniedziałek, dnia 24 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".

Wtorek, dnia 25 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".

Środa, dnia 26 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Trafika pani generałowej".

Czwartek, dnia 27 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".

Piątek, dnia 28 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa"

#### TEATR ROZMAITOŚCI:

Nieczynny.



#### KINOTEATRY:

APOLLO: „Jej Ekscelencja Babka".
ATLANTIC: Największy film dżunglowy: „Nowe przygody Tarzana".
CASINO: Pierwszy film plastyczny na czele Ciekawego tygodnia kina „Casino".
CHIMERA: „Bohater mimowoli" Szöke Szakall.
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORJA: „Z pamiętnika detektywa" oraz „Byli sobie dwaj hultaje".
GRAŻYNA: I. „Noc karnawałowa" — Iwan Mozżuchin. II. „Wacuś" — Adolf Dymsza.
KOPERNIK: „Kwiat Hawai" z Martą Eggert.
MARYSIEŃKA: „Serca ze stali".
METRO: „Melodje cygańskie" (Charles Boye i Lorette Joung).
MUZA: „Melodje z nad Dunaju".
PALACE: „Tajemnica panny Brinx" — Alma Kar, Aleks. Żabczyński, Michał Znicz, Lena Żelichowska, Jun. Stępowski, H. Grossówna.
PAN: „Kobieta bez maski" i „Cały Paryż śpiewa".
PAX: — Nieczynne.
RAJ: „Złoto" z Brygidą Helm
STYLOWY: „Najpiękniejszy dzień mego życia" oraz Rewja.
ŚWIT: „Złoto" z Brygidą Helm.
TON: „Senorita w masce", oraz „Światło w ciemności".
UCIECHA: „F. 13" i rewja



FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki l. 5. — „SZWECJA".



— TEATR WIELKI. Dziś i codziennie znakomita farsa Hennequina i Vebera „Pani Prezesowa", która pokazała się równie aktualną, jak przed laty i tak samo jak wówczas wywołuje na widowni spazmy śmiechu i salwy oklasków. Jest to niewątpliwie najdowcipniejsza komedja, jaką w ostatnich czasach grano na scenie lwowskiej. W rolach głównych pp.: Bohdańska, Kipeniówna, Niczewska, Szrajerówna, Wilińska, Leliwa, Kański, Machalski, Jaśkiewicz, Pietraszkiewicz, Pośpiełowski, Przystawski, Szpiganowicz, Więckowski i inni pod reżyserją K. Tatarkiewicza.

# Cenny obraz Suchodolskiego w zbiorach Lwowa

Dzięki zrozumieniu przez wiceprez. dr. Weryńskiego potrzeb kulturalnych naszego miasta, zabytki naszych muzeów z każdym dniem wzrastają.

Oto w ostatnich dniach udało się miastu nabyć cenny obraz Januarego Suchodolskiego (1795-1875) „Przejście Napoleona przez Berezynę w r. 1812". Jest to najcelniejszy obraz epoki po powstaniu w roku 1863, a historja jego jest bardzo ciekawa. Suchodolskiego, żołnierza z wojen napoleońskich, odwiedzał pewien starzec, nieznany mu dotychczas osobiście, który był świadkiem naocznym tego tragicznego odwrotu wojsk wielkiego cesarza. Przyniósł on Suchodolskiemu rysunek, który wykonał ongiś na miejscu, stojąc jako ułan polskiej gwardji przy Napoleonie na wzgórzu, z którego widać było całą batalję. Wprawne oko Suchodolskiego, który często sam w czasie bitew rysował, rozpoznawał w tym szkicu, choć nieudolnym, cechy najzupełniejszej militarnej prawdy. Wziął go więc za temat swego obrazu, trzymając się go o ile możności tak, że prawda historyczna była bezwarunkowa.

Poświadczali to wszyscy starzy, którzy byli świadkami tej batalji i nie mogli wyjść z podziwu, że zdarzenie to z przed 50-ciu przeszło laty, z taką zadziwiającą dokładnością zostało odtworzone. Suchodolski, który jeszcze jako kadet widział wracające wojska francuskie, dał swym postaciom prawdę niezaprzeczoną. Był to ostatni odblysk jego wysokiego talentu. Obraz ten pozostawał po jego śmierci w rodzinie artysty, a skradziony następnie przez jakiegoś handlarza obrazów przechodził różne koleje. Zakupione w okresie przedwojennym przez pewną rodzinę ziemiańską pod zaborem rosyjskim, uszedł szczęśliwie przed zniszczeniem bolszewickim i przywieziony do Polski.

Właściciele sprzedali go obecnie na dogodnych warunkach miastu. Do kupna tego przyczynił się znany miłośnik naszych zabytków i przyjaciel miasta Stanisław hr. Badeni hojną ofiarą 500 złotych. Obraz ten dużych rozmiarów będzie w połowie września zawieszony w Muzeum Narodowym króla Jana III. i dostępny dla zwiedzającej publiczności.

# Dlaczego wozy tramwajowe jadą ciszej przez ul. Zyblikiewicza?

Publiczność jadąca nową linją tramwajową, na ulicy Zyblikiewicza zauważyła zapewne, że wozy na tej linji jadą ciszej. Wpada to w uszy zwłaszcza w chwili, gdy się z toru na ul. Zyblikiewicza wjeżdża na ul. Piłsudskiego lub Batorego. Ulepszenie to zawdzięczyć należy tej okoliczności, że na ulcy Zyblikiewicza zastosowano po raz pierwszy nowy sposób układania toru, nieznany dotychczas w Polsce.

Sposób ten polega na tem, że pod szyny tramwajowe podkłada się grube deski dębowe, wpuszczone w beton. Dzięki temu niema obecnie tak głośnego resonansu. Nowy ten sposób będzie obecnie zastosowany przy wszystkich nowych linjach tramwajowych i przy przebudowach starych. Dalszą przyczyną hałaśliwego ruchu tramwajowego jest „faliste zużycie" szyn i zniszczony nasz tabor kolejowy. Doświadczenia wykazały, że wskutek drgania szyn, powstają na nich po jakimś czasie wklęsłości i wgłębienia, które powodują ten hałas. By ruch wozów tramwajowych uciszyć, Dyrekcja M. K. E. sprowadziła specjalne szlifierki do szyn, które usuwają te wklęsłości. Po przejeździe takiej szlifierki zauważyć można, że w pewnych miejscach szyny tramwajowe są jaśniejsze, w innych znów ciemniejsze, to właśnie owe wypukłości i wklęsłości.

Wprawdzie w porze nocnej ruch takich szlifierek niepokoi mieszkańców, ale cierpliwość ich będzie wynagrodzona, bo po kilkakrotnym przejeździe szlifierek, tramwaj przez długi czas nie będzie już robił tyle hałasu. Również tabor tramwajowy będzie w krótkim czasie zupełnie zremontowany, bo na ten cel wstawiono już do budżetu potrzebne kwoty. Obecnie Dyrekcja M. K. E. walczy z piskiem na skrętach ulic. Lwów znajduje się w tym nieszczęśliwem położeniu, że ma za wiele skrętów. Wprawdzie i w Warszawie słychać pisk, ale dzięki szerokim ulicom, pisk ten nie daje się tak dotkliwie odczuwać. Usunięcie tych pisków natrafia na wielkie trudności. Jest to problem jeszcze nie rozwiązany. Najłatwiej byłoby smarować szyny na skrętach tłuszczem, ale niestety sposób to niebezpieczny, bo koła ślizgałyby się.

W Niemczech używa się do smarowania szyn grafitu, sposób to jednak kosztowny. W mieście naszem czyni się próby ze specjalnemi sztabkami grafitowemi. Próby te trwają już dłuższy czas i jeżeli wynik ich okaże się pomyślny, sposób ten będzie zastosowany i publiczność nie będzie miała powodów narzekania na nieprzyjemne piski i zgrzyty na skrętach ulic.

— POPOŁUDNIÓWKA NIEDZIELNA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę popołudniu o godzinie 3.30 odegrana zostanie poraz 45, a nieodwołalnie ostatni, świetna komedja Bus - Feketego p. t. „Trafika pani generałowej", będąca jednym z największych sukcesów ostatnich lat. W rolach głównych pp.: Bohdańska, Martini, Niczewska, Wilińska, Leliwa, Berski, Śliwiński, Stępowski i inni. Ceny najniższe.

— TEATR ROZMAITOŚCI — nieczynny.

— NAJBLIŻSZE PRACE TEATRU! — W Teatrze Wielkim są w pełnym toku próby „Korjolana" W. Szekspira. Świetnemu temu dziełu nada oprawę sceniczną Andrzej Pronaszko. Obsada w rolach głównych przedstawia się następująco: Korjolan — Strachocki, Aufidiusz — Krasnowiecki, Meneniusz — Stępowski, Kominiusz — Machalski. Obaj trybunowie Brutus i Sycylius — Kański i Pietraszkiewicz. Rolę Wolumni, odegra jedna z najwybitniejszych aktorek polskich. Rola Wirgilji przypadła p. Niczewskiej, zaś Walerji p. Szrajerównie. Pozatem w przedstawieniu weźmie udział cały zespół teatru, przyczem, najmniejsze nawet role, wykonane będą przez czołowych artystów naszej sceny. I tak np.: Role trzech obywateli rzymskich, odegra trójka aktorska, Leliwa, Guttner i Więckowski. Ponadto znajduje się w próbach pod reżyserskiem kierownictwem p. Wojdana - Cwojdzińskiego, znakomita komedja amerykańskiego pisarza Daviesa p. t. „Wszelkie prawa zastrzeżone", w której rolę główną odegra p. Marjusz Maszyński, przybywając do Lwowa we wrześniu na kilka tygodni występów gościnnych. W drugiej połowie września wystawiona zostanie niegrana dotychczas we Lwowie komedja Marjusza Maszyńskiego p. t. „Tak a nie inaczej", w której autor odegra rolę główną.

— LWOWSKI FELJETON AKTUALNY O Markijanie Szaszkiewiczu, ukraińskim bardzie, opowie radjosłuchaczom, w sobotę o godzinie 18.25 redaktor Mirosław Semczyszyn, z okazji dorocznego święta na Białej Górze.

— KONCERT ORKIESTRY T. SEREDYŃSKIEGO. Melodyjne walce, potpourri z operetek, marsze i utwory charakterystyczne kompozytorów zagranicznych, usłyszymy dziś w sobotę o godzinie 12.23, podczas południowego koncertu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.

— RECITAL KAROLA BARASA. — Arje z opery Verdi'ego, „Elegję" Masseneta, oraz utwory Glinki i Blejchmana, usłyszą radjosłuchacze w sobotę o godzinie 18.05 z Rozgłośni Lwowskiej w wykonaniu basa Karola Barasa. Akompaniuje Irena Lipczyńska.

— LWOWSKI TEATR WYOBRAŹNI. Arnold Franccarolli, jeden z czołowych pisarzy współczesnych Włoch, twórca licznych sztuk, powieści i reportaży, w których zajmuje się bardzo poważnemi zagadnieniami, jest również autorem jednego utworu, w którym poszedł śladami Wallace'a. Jest to skecz „Strzęp życia", w którym groteska łączy się z niesamowitością i elementem kryminalistycznym w całość, która jest lekką satyrą na grafomaństwo. Skecz ten w przekładzie i opracowaniu lwowskiego literata Kazimierza Rychłowskiego, znanego z wielu świetnych przekładów literatury obcej, nadaje Rozgłośnia Lwowska na całą Polskę dziś, w sobotę o godzinie 21.30. Udział w słuchowisku biorą artyści teatrów Miejskich pp.: Mila Kamińska, Guttner i Jaśkiewicz. Reżyseruje Janusz Strachocki.

## Walka z nieuczciwymi piekarzami

Wydział przemysłowy Zarządu miejskiego przeprowadził znowu dorażną kontrolę wagi chleba w niektórych piekarniach i stwierdził, znaczny ubytek wagi chleba. Zauważono mianowicie, że przy bochenkach 1 kg. ubytek wynosił 5—13 dkg., a przy 2 kg ubytek dochodził nawet do 35 dkg. Znaczniejszy ubytek na wadze stwierdzono w piekarniach Mojżesza Czaczkesa, gdzie zakwestjonowano 250 bochenków, ponadto kilkadziesiąt bochenków skonfiskowano w piekarniach Jana Tourlego i Jakóba Boczelucha. Skonfiskowany chleb rozdzielono między Zakłady Ubogich i Sierót. Pouczeni tem doświadczeniem konsumenci powinni żądać przy zakupie przeważenia chleba.

— ZMARLI WE LWOWIE: Wanda Czosnykowska lat 14, córka funkcjonarjusza kolejowego. Stefanja Iszczuk lat 4, córka robotnika. Paraskedja Walczyk lat 45, nauczycielka. Wojciech Cioch, lat 67 ogrodnik. Jan Dobruś lat 31, robotnik. Majer Hirsch lat 93, szkolnik. Kune Pelles lat 68. Taube Abraham lat 65, żona kupca. Marja Gąsior, żona funkc. M. K. E. Marja Chałucha lat 59. Józef Łuczków lat 34, robotnik. Regina Katz lat 25.

## *Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"*

Zastawiecka Anna, wł. dóbr — Hadle Szlacheckie, Solarik Ryszard, dyr. lasów — Złoczów, Milińska Marja, wł. dóbr — Cześnik, Czerski Stanisław, przemysłowiec — Zamość, Dr. Rolnicki Zygmunt, adwokat — Warszawa, Chromiński Stanisław, prawnik — Warszawa, Pawlewski Tadeusz z małżonką — Lublin, Inż. Chramiec Józef — Boguchwała, Wolski Zdzisław, wł. dóbr — Sieniów, Agopsowicz Antoni, wł. dóbr — Czyszki, Łubkowska Marta — Hnizdyczów-Kochawina, Fedorowicz Zbigniew, wł. dóbr — Dołpotów, Dr. Kraminer Leon, adwokat — Buczacz, Dr. Kroebl Adam, przemysłowiec — Tomaszów Lubelski, Goldman Adam — Borysław, Świątecki Stefan, lekarz z rodziną — Bydgoszcz, Dr. Rimmelmann N. — Czortków, Weingarten Emanuel z małżonką — Stanisławów, Inż. Ruszkowski Jan — Sosnowiec, Beill Laura, żona inżyniera — Stanisławów, Mjr. Kycia Kazimierz z rodziną — Przemyśl, Kpt. Wołowicz Władysław — Przemyśl, Czerkawska Marja, wł. dóbr — Feliksa, Mjr. dr. Kamiński Jan — Lublin, Modrzewski Zdzisław, urzędn. pryw. — Poznań, Waydowski Jerzy, dyr. Synd. Spółdz. Roln. — Kraków, Puterman M. — Warszawa, Kraus Henryk, kierownik szkoły — Jasienica, Por. Zasławski Kazimierz — Lida, Inż. Wedecki Stanisław z małżonką — Warszawa, Mjr. Langer Guido — Warszawa.

— NOMINACJE W SĄDOWNICTWIE. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamianował Władysława Mierzwińskiego, sędziego Sądu grodzkiego w Brzeżanach, sędzią Sądu okręgowego w Brzeżanach i Michała Stroncickiego, sędziego Sądu grodzkiego w w Kałuszu — sędzią Sądu okręgowego w Tarnopolu.

— WYPŁATY W PRZEDSIĘBIORSTWACH MIEJSKICH M. LWOWA. — Prezydent m. Lwowa zarządził, że zakupno wszelkich materjałów technicznych w granicach budżetowych, do wysokości jednorazowego wydatku 2.000 zł. może być dokonywane w zakładach elektrycznych, tramwajach, gazowni i wodociągach — bez udziału referatu kontroli zakupów Izby obrachunkowej miejskiej.

Zakup sort mundurowych bez względu na wysokość kwoty, jak również zakup materjałów technicznych powyżej 2.000 zł. ma odbywać się nadal przy udziale delegatów referatu kontroli zakupów Izby obrachunkowej.

— NA ZAWODY O PUHAR GORDON - BENNETA DO WARSZAWY! — Liga Popierania Turystyki organizuje dnia 29 sierpnia b. r. wycieczkę pociągiem popularnym na Zawody balonowe o puhar Gordon - Benneta w Warszawie. Odjazd ze Lwowa nastąpi dnia 29 sierpnia w nocy. — Cena cena biletu za przejazd w obie strony, wraz ze wstępem na zawody, wynosi 16 zł. Karty uczestnictwa będą do nabycia w biurach podróży Orbis i Wagons Lits Cook.

— LWÓW — TUCHLA! Liga Popierania Turystyki, łącznie z Dyrekcją Kolejową, uruchomi dnia 23 sierpnia b. r. pociąg Popularny ze Lwowa do Tuchli. Piękna pogoda niewątpliwie zwabi licznych wycieczkowiczów. Odjazd ze Lwowa o godzinie 6.45, bilety w cenie 6 zł. do nabycia w biurach podróży Orbis i Wagons Lits Cook.

— DROHOBYCZ I SAMBOR DO KRAKOWA, CZESTOCHOWY I KATOWIC! Organizacje społeczne na terenie Drohobycza i Sambora, organizują wielką wycieczke do Krakowa, Częstochowy i Katowic. — Wycieczka wyjedzie pociągiem popularnym z Drohobycza dnia 21 b. m. o godzinie 18.13, ze Sambora zaś tego samego dnia o godzinie 19.22. Koszt przejazdu w obie strony 12.50. Dzień 22 sierpnia spędzi wycieczka w Krakowie, 23 sierpnia w Częstochowie, 24 sierpnia w Katowicach, w dniu 25 sierpnia nastąpi powrót do Drohobycza i Sambora. Bliższych informacyj zasięgnąć można u Panów zwiadowców stacji Drohobycz i Sambor.

— NA ZAWODY BALONOWE DO WARSZAWY. Liga Popierania Turystyki, organizuje wycieczkę pociągiem popularnym na zawody balonowe do Warszawy. Odjazd nastąpi dnia 29 sierpnia w nocy. — Wycieczka zabawi dwa dni w Warszawie.

— OSTATNIA TANIA WYCIECZKA DO CZERNIOWIEC, organizowana przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Oddział w Stanisławowie. W dniach 29 — 30 b. m. organizuje P. T. T. Oddział w Stanisławowie 2-dniową wycieczkę do Czerniowiec i Rarańczy.

Wyjazd wycieczki nastąpi ze Stanisławowa dnia 29 b. m. o godzinie 7.50, powrót zaś z Czerniowiec dnia 30 b. m. około godziny 23.00 (czas wschodnio - europejski).

Udział w wycieczce wynosi zł. 20.60 i obejmuje: opłatę za wpis na paszport zbiorowy, wizę rumuńską i przejazd ze Stanisławowa do Czerniowiec i z powrotem oraz przejazd autobusem z Czerniowiec do Rarańczy i z powrotem, zwiedzenie Czerniowiec i opiekę przewodnika.

Ze względu na ograniczenia dewizowe, uczestnicy wycieczki gotówki ze sobą przewozić nie mogą. Najwyższą dozwoloną sumę zł. 50.—, uczestnicy mogą wpłacać do kas poszczególnych biur zgłoszeń.

Po przyjeździe wycieczki do Czerniowiec przewodnik wycieczki wypłaci uczestnikom równowartość, licząc 5 gr. za 1 leja na podstawie akredytywy. Organizacja wycieczki przyjmuje również zgłoszenia na noclegi w hotelach i pełne utrzymanie po cenach b. niskich.

Zgłoszenia przyjmuje P. B. P. Ajencja „Orbis" w Stanisławowie, ul. Sapieżyńska 19, oraz Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Oddział w Stanisławowie, ul. Szydłowskiego 7, do dnia 25 sierpnia b. r. We Lwowie zgłoszenia przyjmuje Ajencja P. B. P. „Orbis", ul. Legjonów. Ilość miejsc ograniczona.

## B. ambasador Chłapowski w Muzeum Kr. Jana III.

B. ambasador w Paryżu dr. Chłapowski w przejeździe przez Lwów zwiedził Muzeum Narodowe im. Kr. Jana III. Dostojnego gościa oprowadzał kustosz Muzeum p. Mękicki. P. ambasador zachwycony był salą Korniaktowską oraz krużgankami w dziedzińcu kamienicy królewskiej, jak również zabytkami tego pięknego Muzeum. Dr. Chłapowski wyraził uznanie i podziw, że Lwów mimo krytycznej stosunki tak znacznym kosztem od restaurował kamienicę królewską i z takim pietyzmem gromadzi zabytki naszej świetnej przeszłości.

## Cenny nabytek dla Muzeum Króla Jana III.

Zarząd miasta Lwowa zakupił dla Muzeum Narodowego im. Kr. Jana III. cenny portret współczesny królewicza Aleksandra Sobieskiego w wieku chłopięcym, wykonany na desce. Obraz mieści się w pięknej współczesnej ramie barokowej, złoconej i rzeźbionej. Portret pochodzi z apartamentów prywatnych Króla Jana III. z Żółkwi lub Wilanowa. Przedstawia on królewicza Aleksandra w wieku około 12-tu lat w stroju klasycznym rycerza, z hełmem na głowie i psem czarnym obok na tle pejzażu. Rzadki ten nabytek zakupiony został przez Zarząd miasta Lwowa dzięki zabiegom dyr. dr. Czołowskiego i będzie piękną ozdobą kamienicy królewskiej, gdzie już tyle nagromadzono pamiątek po Sobieskim.

## Kolumny robotnicze oczyszczają peryferje Lwowa

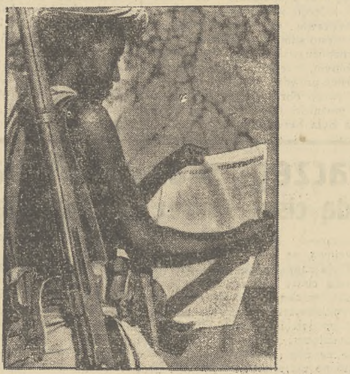
W trosce o poprawę stosunków sanitarnych wśród ludności podmiejskiej Zarząd Miasta Lwowa zorganizował kolumny robotnicze dla uporządkowania dróg podmiejskich, rowów i ścieków odpływowych. Kolumny te opróżniają dotychczasowe rowy z treści ściekowej a często i kanałowej i zalewają te rowy i kanały wapnem. Równolegle z tą akcją rozpoczęto uporządkowanie ustępów w zagrodach podmiejskich nieskanalizowanych i nieodpowiednich. Kolumny te, pracujące pod kierunkiem lekarzy miejskich oraz inżyniera oddziału kanałowego, porządkują również na peryferjach miasta studnie kopane w porozumieniu z właścicielami podmiejskich realności.

# Strajk kominiarski wreszcie zakończony

Po 18-tu dniach trwania strajku kominiarzy został on wreszcie wczoraj w nocy zakończony i dziś pracownicy kominiarscy powrócili do pracy. W dniu wczorajszym w Inspektoracie Pracy pod przewodnictwem insp. Zwolińskiego odbyło się posiedzenie Komisji arbitrażowej, w skład której wchodzili: r. Zarządu Miejskiego Mgr. Lachowicz i dr. Cwynar. Komisja ustaliła cennik płac dla czeladników kominiarskich. Płace te obejmują dwie kategorje: 44 zł. tyg. w rejonach w śródmieściu, a 38.50 tyg. w rejonach podmiejskich.

Ustalono równocześnie wynagrodzenie dla kierowników w przedsiębiorstwach prowadzonych przez wdowy w sumie 70 zł. miesięcznie, prócz normalnej płacy. Wynagrodzenia dla uczniów nie mogą być niższe niż 4 zł. tygodniowo, w pierwszym roku nauki, 8 zł. w drugim, 12 zł. w trzecim, a 16 zł. w czwartym roku. Pracownicy kominiarscy przyjęli jednogłośnie cennik Komisji arbitrażowej. Jak wiadomo pracownicy kominiarscy zrzekli się wynagrodzeń za czyszczenie kuchni i pieców, a należytość za tę pracę będzie szła na rachunek mistrzów kominiarskich. Celem zapobieżenia nadużyciom na tem tle Wydział Przemysłowy Zarządu miasta ogłosi cennik robót kominiarskich.

## Dziennik włoski „Corriere Sudetiopico"



Żołnierze kolorowi w Abisynji czytają wydawaną przez Włochów gazetę.

### INSPEKCJA RESTAURACYJ NA TARGACH WSCHODNICH

(o) Wczoraj odbyła się inspekcja restauracyj na Targach Wschodnich, przeprowadzona przez Inspektora Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia dr. Neugebauera. Inspekcja wykazała nieporządki w kuchniach w większości restauracyj. Zamknięto kuchnie w „Warszawiance" i „Lwowiance".

### PRÓBNY ALARM W BANKU POLSKIM

(o) Wczoraj w południe odbył się w lwowskim oddziele Banku Polskiego próbny alarm. Na dźwięk dzwonków alarmowych urzędnicy zamknęli natychmiast kasy i opuścili biura, a równocześnie zamknięto bramę gmachu, do którego zaledwie w kilka minut po alarmie przybyła policja. Dla obecnych w tym momencie w gmachu klijentów alarm był prawdziwą sensacją; sądzono bowiem, że rzeczywiście w Banku popełniono jakąś większą kradzież.

### UTONĘŁA, RATUJĄC SWE DZIECKO

Stanisławów. (Tel. wł.) W czasie kąpieli w Dniestrze w okolicy Isakowa poczęła tonąć 13-letnia Marja Karat. Z pomocą tonącej córce pospieszyła matka Anna. Ostatnim wysiłkiem wyciągnęła córkę na płytszą wodę, sama zaś uniesiona prądem na głębię utonęła. Marja Karat wyszła sama na brzeg. Zwłoki nieszczęśliwej matki zostały wyłowione w kilka godzin po wypadku w okolicy Rakowca.

### ZATRUCIE 17 OSÓB NIEŚWIEŻEM MIĘSEM

Stanisławów. (Tel. wł.) W Żywaczowie pow. Horodenka w czasie wesela u Marji Praczkowskiej raczono obficie gości jadłem i napitkiem. Bezpośrednio po weselu zachorowało wśród objawów zatrucia 17 uczestników uczty weselnej. Lekarz okręgowy dr. Bresler z Obertyna stwierdził u wszystkich zatrucie nieświeżem mięsem. Wypadków śmiertelnych narazie nie było.

### LĄDOWANIE SAMOLOTU

Stanisławów. (Tel. wł.) Na pastwisku gromadzkiem w Łuce pow. Horodenka wylądował samolot, pilotowany przez prezesa Aeroklubu Warszawskiego p. Rudeckiego, który przybył w odwiedziny do właściciela dóbr Łuka, p. Jaegermana. Po krótkim pobycie we dworze wystartował p. Rudecki do Warszawy.

### WIELKA BURZA NAD RZESZOWSKIEM

Rzeszów. (Tel. wł.) Dziś popołudniu przeszła nad Rzeszowem i okolicą gwałtowna burza z piorunami. W Staromieściu pod Rzeszowem piorun uderzył w zabudowania jednej z zagród. Od uderzenia piorunu spłonęły dwa domy mieszkalne i budynki gospodarskie wraz ze zbiorami. Szkody wynoszą ok. 20 tys. zł.

### PRZYGODA LWOWIAN NA DNIESTRZE

Stanisławów. (Tel. wł.) Mieszkańcy Lwowa, Michał Szpitalny i Józef Dumny wraz ze swemi żonami wybrali się łodzią na wycieczkę po Dniestrze. Gdy dobijali w Niżniowie do przystani, silny prąd wywrócił łódź i wszyscy czworo wypadli w głębię, dochodzącą w tem miejscu do 4 mtr. Tonącym rzucili się na ratunek tamtejsi mieszkańcy, wyciągając wszystkich na brzeg. Zatonęła tylko teczka z dokumentami i gotówką w kwocie 500 zł.

### KRWAWY FESTYN

Buczacz. (Tel. wł.) W Dźwinogrodzie obok Buczacza odbywał się festyn, w którego program wchodziły również i tańce. Ten ostatni punkt stał się powodem krwawego zajścia na tle rywalizacji o piękność wiejską. Rywale z dwu wsi rzucili się na siebie z nożami tak zajadle, że dopiero straży policji oddane na postrach przerwały walkę. W rezultacie kilku chłopów odniosło rany kłute, inni mają porozbijane głowy kamieniami, najbardziej zaś ucierpiał niejaki Osadczuk, który z nożem w plecach uciekał z pola bójki. Posterunek P. P. prowadzi dochodzenia celem ustalenia winnych wywołania zajścia.

### LIKWIDACJA NIEPRODUKTYWNYCH STOWARZYSZEŃ

Buczacz. (Tel. wł.) W ostatnich czasach kompetentne władze przystąpiły do likwidacji szeregu stowarzyszeń na terenie powiatu buczackiego, ponieważ stowarzyszenia te nie prowadziły żadnej działalności, ograniczając się jedynie do najniezbędniejszych zebrań natury administracyjnej, co w żadnym wypadku nie wyczerpywało statutowego programu.

## Należności i zobowiązania zagraniczne banków polskich

Należności oraz zobowiązania polskich instytucyj kredytu krótkoterminowego wobec zagranicy, wykazały w końcu pierwszego kwartału r. b. spadek, w porównaniu ze stanem na 1. stycznia r. b.

Należności banków polskich w ciągu omawianego okresu zmniejszyły się o 39 miljonów do 85,8 miljonów zł., a zobowiązania o 5,3 miljn. zł. do 271 miljn. złotych. Z poszczególnych rodzajów zobowiązań wysuwają się na pierwsze miejsce zobowiązania terminowe z kwotą 108,9 miljn. zł., z czego na Anglję przypada 52,2 miljn. zł., Włochy — 17,6 miljn. i na Francję — 12,8 miljn. zł. Reszta zobowiązań dotyczy Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Holandji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarji, Szwecji, Gdańska i innych państw. Wobec Z. S. S. R. banki polskie nie mają zobowiązań.

Pozatem poważnie przedstawia się kwota, trzymana przez zagraniczne instytucje kredytowe na rachunkach w swoich oddziałach w Polsce, a mianowicie 37,4 miljn. zł. W grę tu wchodzi głównie Banquie Franco Polonaise.

Dalsze miejsce wśród rodzaju zobowiązań banków wobec zagranicy zajmują zobowiązania płatne natychmiast (a vista) w sumie około 51 miljonów zł. Największa kwota zobowiązań tego rodzaju przypada wobec Gdańska. Redyskonto dewiz absorbuje zaledwie 2,4 miljn. zł.

Jeżeli chodzi o rodzaje należności banków polskich od zagranicy, to pierwsze miejsce zajmują należności natychmiast płatne w kwocie 33 miljonów zł., drugie zaś — należności terminowe — 29,5 miljonów zł. Wszystkie pozostałe rodzaje należności banków wynoszą łącznie 23,3 miljn. zł.

Z poszczególnych państw, najwięcej należy się bankom w Polsce od Anglji, a mianowicie 11,6 miljonów zł., a następnie od Gdańska — 7,4 miljn. zł.

Saldo Polski w stosunku do zagranicy, jak wynika z porównania sum zobowiązań i należności jest bierne i wynosi — 185,2 miljn. zł.

Należy zauważyć, że instytucje bankowe w Polsce wykazują naogół salda bierne z wszystkiemi państwami, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych A. P., z któremi istnieje saldo czynne w wysokości 4,8 miljonów złotych.

# KRONIKA MAŁOPOLSKI

## Ze Stanisławowa

ZMIANY W POLICJI. Dotychczasowy komendant P. P. miasta Lublina, nadkom. Władysław Szporek, został mianowany oficerem inspekcyjnym przy Wojew. Kom. P. P. w Stanisławowie.

PODPALIŁ WŁASNY DOM. W mieszkaniu Abrahama Markusa Austera wybuchł pożar. Jako podejrzanego o podpalenie domu, policja przytrzymała Austera. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi 220 zł. Dom był ubezpieczony w P. Z. U. W.

FAŁSZYWY MONTER. Do mieszkania urzędn. Banku Gosp. Kraj., p. J. Scholza, przybył onegdaj jakiś osobnik, który podał się za montera Miejskiej Elektrowni. Osobnik ten, skradł ubranie i uciekł. W wyniku dochodzeń policja aresztowała Stef. Majkowa, który okazał się owym „monterem".

LĄDOWANIE SAMOLOTU. Na pastwisku gromady Łuka w pow. horodeńskim wylądował samolot S. P. A. Samolot prowadził prezes Aeuroklubu w Warszawie N. Rudecki, lądowanie nastąpiło przymusowo z powodu defektu silnika. Po naprawie samolotu, lotnik następnego dnia odleciał do Warszawy.

AWANTURY BABTYSTÓW. W Jabłonowie, doszło do zatargu między tamtejszą sektą babtystów - ewangelików, a grecko-katol. proboszczem. Mianowicie ub. niedzieli w pomieszkaniu M. Człowskiego zebrali się babtyści i nastawili gramofon z płytami o treści religijnej. Impreza ta spotkała się sprzeciwem ze strony gr. kat. księdza, który nakazał Człowskiemu zaprzestania gry na gramofonie. Gdy Człowski do tego się nie zastosował, wówczas gr. kat ks. Werhun polecił diakowi dzwonić, a sam przybył z procesją pod dom Człowskiego. Babtyści rozeszli się do domów, a Człowski wniósł skargę przeciwko ks. Werhunowie o nieprawne najście na jego dom.

## Z Jarosławia

POŚWIĘCENIE SZTANDARU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW ZAWODOWYCH. W niedzielę, 23 b. m. rzesze rzemieślnicze i robotnicze Jarosławia będą obchodziły podniosłą uroczystość poświęcenia sztandaru niedawno powstałego Chrześcijańskiego Związku Pracowników Zawodowych. Uroczystość rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w kościele parafialnym, w czasie którego ks. prof. dr. Szydelski dokona poświęcenia sztandaru. Po nabożeństwie nastąpi defilada związków i stowarzyszeń, oraz złożenie wieńca na pomniku Niepodległości. W uroczystości przewidziany jest udział władz państwowych.

## Ze Stryja

ŚMIERĆ W RZECE. W rzece Czeczwie w Strutynie Wyżnym, powiat Dolina, utonął mieszkaniec Doliny, D. Daniuk.

## Z Delatyna

OBCHÓD 5-CIOLECIA KLUBU SPORTOWEGO „STRZELEC". W dniach 15 i 16 b. m. miejscowy Oddział Związku Strzeleckiego obchodził uroczyście 5-ciolecie założenia i zorganizowania w swem łonie klubu sportowego.

Bezpośrednio po uroczystościach, obchodzonych przez całe miasto w związku z przypdającą rocznicą „Cudu nad Wisłą", miejscowi i zamiejscowi sportowcy gromadzili się na boisku K. S. „Strzelec", by następnie stanąć do walki o palmę pierwszeństwa w lekkiej atletyce. Sprężysta organizacja zawodów, pozwala w stosunkowo krótkim czasie rozegrać szereg imprez, w wyniku których zespołowo zwycięża „Jubilat" i uzyskuje na własność piękną przechodnią nagrodę, zdobywając ją bezpośrednio po raz trzeci. Wieczorem, zarówno sportowcy, jak i miłośnicy sportu zgromadzili się w sali miejscowego Sokoła na zabawie i przy dźwiękach orkiestry salonowej w miłym nastroju utrwalali w pamięci istotnie piękne święto Organizacji.

Następny dzień gromadził na miejscowej strzelnicy innego rodzaju zawodników, którzy czyto w zespołach, czyto indywidualnie walczyli o prymat i cenne nagrody, ufundowane przez organizacje P. W.

Godziny popołudniowe przynoszą miłośnikom sportu piękne widowisko w formie błyskawicznego turnieju piłki nożnej z udziałem, prócz „Jubilata" i K. S. „Strzelec" — Mikuliczyn oraz miejscowej Hasmoneï.

Tę ostatnią imprezę również zdobywa dla siebie „Jubilat" i kończąc swe święto grą, prowadzoną fair, gromi oba zespoły, biorąc udział w turnieju.

## Z Tarnopola

POŻAR NA FOLWARKU. Dnia 18 b. m. powstał pożar na folwarku Gużkowskiego Jana w Berezowicy Wielkiej, koło Tarnopola, wskutek którego spłonął dach na stajni wartości około 6.000 zł. Pożar spowodowały bawiące się dzieci.

POLSKA - CHRZEŚCIJAŃSKA PRALNIA I FARBIARNIA CHEMICZNA „PRZYSZŁOŚĆ" mieści się obecnie przy ul. Tarnowskiego 1. 2. Wszelkie prace wchodzące w zakres prania i farbowania wykonywane są pierwszorzędnie przez siły polskie we Lwowie po cenach niskich.

CYRK STANIEWSKICH w TARNOPOLU bawi do niedzieli 23 bm. i daje przedstawienia na „Majdanie" przy ul. Kopernika.

KRADZIEŻ W KOSZARACH. Nieujawnieni sprawcy skradli onegdaj z niezamkniętego magazynu w koszarach 22 p. u. w Brodach, blachę cynkową, wartości około 800 zł.

NOWY NACZELNIK STACJI W BRZEŻANACH. Na miejsce przeniesionego do Lwowa naczelnika stacji, kol. w Brzeżanach, Kwiatkowskiego Karola przybył p. Maziarz Franciszek z Bubniowa koło Włodzimierza.

## Z Kołomyji

POŻAR W WINOGRADZIE. W nocy na 15 b. m. w domu Iwana Kornuty w Winogradzie powstał pożar, który przerzucił się na dom sąsiada Stefana Maruraka i Hrycia Charuka. Szkodę obliczono na ogólną kwotę 2.500 zł. Dochodzenia stwierdziły, że ogień powstał w domu Kornuty najprawdopodobniej wskutek wadliwej budowy komina.

## Z Kopyczyniec

POWIATOWY KOMITET POROZUMIEWAWCZY. W powiecie naszym w styczniu b. r. zawiązał się Powiatowy Komitet Porozumiewawczy Towarzystw Polskich, który objął wszystkie organizacje i stowarzyszenia polskie w liczbie 23-ch pod hasłem zjednoczenia apolitycznego całego społeczeństwa polskiego, opartego na wzmożeniu działalności gospodarczej. Półroczne istnienie tego Komitetu daje już wyraźne wyniki pożytecznej pracy dla skonsolidowania tut. Polonji bez różnicy stanów i zapatrywań politycznych.

ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. W dniu 15 sierpnia b. r. powiat kopyczyniecki obchodził uroczyście szesnastoletnią rocznicę odparcia nawały bolszewickiej tak w siedzibie powiatu, jakoteż w siedzibach gmin zbiorowych. Na obchód ten w Kopyczyńcach złożyły się: pobudka orkiestr Z. S. i kolejowej, uroczyste nabożeństwo w kościele z przepięknem kazaniem ks. Krukiewicza z Grzymałowa, oraz nabożeństwa w cerkwi i synagodze, przemówienie okolicznościowe, wygłoszone przez posła Chołińskiego - Dzieduszyckiego, , poczem uformował się pochód na cmentarz, w którym wzięli udział przedstawiciele władz z wicestarostą mgr. Jackowskim na czele, organizacje i stowarzyszenia ze swymi zarządami, a to: Okręgowe Towarzystwo rolnicze, Tow. Szkoły Ludowej, Związek Strzelecki, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Kolej. Przysp. Wojsk., Stow. Kat. Młodzieży, Ochotnicza Straż pożarna oraz licznie zebrane społeczeństwo polskie. Na cmentarzu poległych w r. 1920, prezes Komitetu Porozumiewawczego złożył wieniec w imieniu wszystkich organizacyj polskich. Defilada przed pomnikiem Niepodległości zakończyła część oficjalną obchodu a wieczorem w sali Tow. gimn. „Sokół" odbyła się zabawa ludowa.

## Radość pośród organizatorów przyszłej Olimpjady



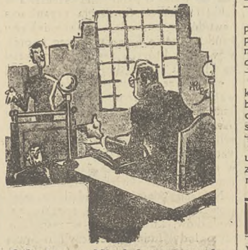
Na wieść o tem, że Japonja ma organizować przyszłe Igrzyska Olimpijskie— odbyły się w całym kraju uroczyste obchody. Na zdjęciu — dziewczęta japońskie manifestują swoją radość.

## ...program radjowy

**SOBOTA DNIA 22 SIERPNIA**

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 (Lw.) Przegląd wydawnictw rolniczych — wygłosi Tadeusz Sawicki. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 14.30 (Lw.) Program na dzisiaj. — Parę informacyj. — Koncert życzeń. 15.40 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Dzieci z podwórka w lesie" — wesoła audycja. 16.00 Koncert solistów. — 16.45 „Od żaglowca do łodzi podwodnej" — odczyt. 17.00 Koncert z Ogrodu Zoologicznego. 17.50 „Opactwo w Sulejowie" — pogadanka. 18.00 (Lw.) Silva Rerum. 18.05 (Lw.) Recital śpiewaczy Karola Barasa — (bas) — przy fortepianie Irena Lipczyńska. 18.25 (Lw.) Lwowski feljeton aktualny: — „Markijan Szaszkiewicz — bard ukraiński". — Wygłosi red. Mirosław Szemczyszyn. — 18.35 (Lw.) Program na jutro. 18.40 (Lw.) Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą p. t. „Poznajmy Wielkopolskę". 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka. — 21.30 (Lw.) „Strzęp życia" — skecz Arnolda Franccarolli'ego w opracowaniu i przekładzie Kazimierza Rychłowskiego. 22.00 „Jak wykorzystamy doświadczenie olimpijskie" wywiad z Dyrektorem P. U. W. F. i P. W. gen. Olszyną - Wilczyńskim. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.25 „Przy księżycu": — piosenki i melodje nastrojowe. 23.00 Muzyka taneczna. 23.30 Zakończenie naudycyj (lokalnie).

### *RÓŻNICA*



*Oskarżony: „Nie byłem pijany, byłem tylko podchmielony!"*

*Sędzia: „No, to dobrze, w takim razie zapłaci pan grzywnę nie 10 złotych tylko 1.000 groszy!"*

# OGŁOSZENIA

### MIESZKANIA

**W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.**

**POSZUKUJĘ** pokoju za lekcje francuskiego, łaciny, niemieckiego i innych. „Rutyna". 3736

**URZĘDNICZKA** na stałej posadzie, szuka pokoju z kuchnią, komfort, blisko śródmieścia. Listy do Adm. „Jedna osoba". 3701

**6 POKOI,** komfort, 3 wejścia, bardzo podzielne, tanio. Batorego 32, do wynajęcia. 3651

**MURARSKA 27,** I. piętro, 4 pokoje, komfort. Oglądać 11—12 i 17—18. — Wiadomość Tel. 209-43 od 17—18. 3711

**DO 3-POKOJOWEGO** mieszkania przyjmę współlokatorkę. — Zgłoszenia pod „Wspólne mieszkanie" do Administracji Dziennika. 3710

**POSZUKUJĘ** pokoju z kuchnią, blisko centrum. Listy do Admin. „Urzędniczka". 3703

**POKOJU** umeblowanego poszukuje bezdzietne małżeństwo. Listy do Adm. Dz. P. „Wicedyrektor". 3713

**CZTERY POKOJE,** kuchnia, pełnokomfortowe, słoneczne, do wynajęcia. — Wiśniowieckich 1. 3734

**POKÓJ** kawalerski, komfortowo umeblowany, osobna łazienka, we willi w ogrodzie, do wynajęcia dla poważnego pana lub pani. — Wiadomość Strzała 14, między 2-gą a 3-cią. 3729

**URZĘDNICZKI** na stałej posadzie poszukują 3 pokoi z kuchnią, komfortem, w śródmieściu. Listy Dziennik Polski „Punktualny czynsz". 3745

**DWA POKOJE,** kuchnia, komfort do wynajęcia. Gołąba 10. 3715

**TRZY POKOJE,** kuchnia, komfort, tanio do wynajęcia. Franciszkańska 12. 3716

**TRZYPOKOJOWE,** pełnokomfortowe mieszkanie, II. piętro, wynajmę. — Pawlikowskiego 4 (Kwiatkówka). 3712

**GARSONIERA** dwupokojowa, umeblowana, łazienka, telefon. Friedrichów 8, m. 6. 3747

**TANIE** mieszkanie 5 pokojowe, komfort. Zielona 29. 3746

**PIĘCIOPOKOJOWE** mieszkanie, komfort, II. p., od 1 października. Potockiego 30. 3743

**UJEJSKIEGO 6.** 2, 4 lub 6 pokoi, komfort. Informacje tel. 208-26. 3742

**3 POKOJE,** kuchnia, pełny komfort, trzecie piętro, do wynajęcia. Oglądać Obertyńska 7, (plac Jabłonowskich). 3741

**DWA POKOJE,** kuchnię, w wilijce wynajmę. Lwów, Olszewskiego 7. 3698

**MIESZKANIE** 4 pokoje z przyn. do wynajęcia. Romanowicza 11. 3699

**DO WYNAJĘCIA** tanio 6 pokoji z przyn., zupełny komfort, centralne ogrzewanie. Wiadomość Głęboka 8/I. prawa, lub telef. 210-79. 3683

**4 POKOJE,** komfort, do wynajęcia. Ulica Listopada l. 116 3750

**POKÓJ** przy samotnej dla dwóch panów lub studentów z utrzymaniem. Kr. Jadwigi 23. — drzwi 7 3749

**DWUPOKOJOWE** kuchnia, pełnokomfortowe, balkon. Ulica Mokłowskiego cztery (boczna Kulparkowskiej). 3753

**POKÓJ KAWALERSKI** umeblowany, osobne wejście zaraz do wynajęcia Bajki 7, m. 11. 3754

### SPRZEDAŻ

**W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.**

**DYKTY I FORNIERY** najtaniej zakupisz w składzie fabrycznym, Lwów — ŹRÓDLANA 3. Tel. 271-14

**WILLA** dochodowa, z dużym, pięknym ogrodem, przy Listopada do sprzedania za 90 tysięcy złotych. — Ajencja „Mrówka". Wałowa dwa. 3733

**FORTEPIANY - PIANINA**



Sprzedaż, najem, kupno, okazje. Towar gwarantowany. **MARECKI** Lwów, Batorego 7. Tel. 111-02





**Na wycieczki i wywczasy!**

Konserwy mięsne, owocowe, zupne, kawowe, suche wędliny, sery i wszelki prowiant poleca **Michał Wirga,** Sienkiewicza 3 (za hotelem George'a). Harcerzom, Tow. Tatrz. LOPP., LMIK. rabat. 190



**OBUWIE** najtańsze — — najlepsze poleca **L. T. SKRZYPEK** **Lwów, Halicka 4. Telefon 244-70.**

**FUTRO** karakułowe, cena 300 złotych, sprzedam okazyjnie, ul. Zacharjewicza 5, m. 5. 3735

**FORTEPIANY**



krótkie, najnowsze modele, wielki wybór, tanio sprzedaje **HANAK** Lwów, Piłsudskiego 21, I. p.

**PIANINO CZARNE,** krzyżowe, ładny ton, do sprzedania. Chorążczyzny 11a m. 15, parter. 3751

### KUPNO

**W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.**

**PIECYK KĄPIELOWY** węglowy, kupię. Listy „Dziennik Polski" — „Używany". 3752

### NAUKA

**KURSY** Związku Strzeleckiego rozpoczynają naukę z zakresu 6 i 8 klas gimn. dawnego ustroju (zezwol. Kuratorjum z 30./VII. 1936 r. Nr. 11—16017/36) dnia 3 września. Wpisy i informacje w X. gimn. Wałowa 18 od 9 do 12-tej. 3720

### WOLNE POSADY

**BIEGLE PISZĄCĄ NA „UNDERWOODZIE"** młodą panienkę, przyjmie adwokat. Wynagrodzenie skromne. Batorego 32, II. p. między 7—8 w. 3748

### POSAD POSZUKUJĄ

**Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.**

**STUDENT PRAWA** poszukuje zajęcia biurowego lub innego, ma polecenia, może dać porękę. Łaskawe listy do Administracji pod „Dla studjów". 3731

**DZIEWCZYNA** młoda, sierota, pracowita, uczciwa, szuka pracy, umie dobrze gotować, prać, lubi dzieci, mogę wyjechać. Listy pod „Uczciwa sierota". 3740

**GOSPODYNI,** kucharka pensjonatowa, kasynowa, sanatoryjna — przyjmie posadę na większą ilość osób, zgłoszenia: Murarska 25, m. 16. 3739

### RÓŻNE

**POSZUKUJĘ** zarządu większej realności, zgłoszenia Głęboka 8/I. prawa. 3684

**DZIERŻAWY** 250 do 400 morgów dobrej ziemi, z dobremi budynkami, poszukuje fachowy rolnik. Inwentarze kapitał posiada. Zgłoszenia: Stanisław Dobrowolski. Janczyn. 3700





**STARĄ GARDEROBĘ** męską zamieniamy na najmodniejsze materjały bielskie. — Telefon 270-25. 3727

**CZYSTOŚĆ** odnawia brudne sufity, ściany malowane, tapetowane, myje okna, telef. 259-17.

## Wzmianka o przetargu

Wydział Powiatowy w Złoczowie zwraca uwagę na wywieszony na tablicy ogłoszeń Starostwa i Wydziału Powiatowego tekst przetargu publicznego, obejmującego dostawę kamienia miejscowego dla drogi Jaktorów—Busk.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta powiatowy
w z. **Z. Wrześniowski**
Wicestarosta

1111

**Żaden środek reklamowy nie zastąpi ogłoszenia prasowego**

**Daj więc natychmiast ogłoszenie do**

# „DZIENNIKA POLSKIEGO"

## CENNIK OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia w tekście:** Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. po zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.